Nr. 238. Czwartek, 18 Października 1906. Rok 96.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h.** — W miejscu: **rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K.** — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.
**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 września b. r. najmiłościwiej zamianować nadzwyczajnego profesora Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Jana Stanisławskiego, zwyczajnym profesorem, a malarza Józefa Pankiewicza, nadzwyczajnym profesorem Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 17 października.*

### Rada państwa.

#### Z Izby posłów.

*(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów z dnia 16 b. m.).*

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izba po przyjęciu całej ustawy aptekarskiej w drugiem i trzeciem czytaniu, przystąpiła do obrad nad wnioskiem naglącym p. Böheima i tow., którzy wzywają Rząd, aby jak najspieszniej przeprowadził reformę stosunków służbowych i płac urzędników pocztowych i służby pocztowej.

P. Böheim, uzasadniając swój wniosek, oświadczył, iż urzędnicy pocztowi nie są zadowoleni z polepszenia, zamierzonego przez Rząd; iż panuje wśród nich wielkie wzburzenie, którego konsekwencyą może być w krótkim czasie bierny opór. Mowca prosi Izbę, aby przyjęła jego wniosek, celem zadokumentowania, że popiera żądanie urzędników i służby pocztowej.

P. Steiner oświadcza, iż głosować będzie za nagłością i *meritum* wniosku. Protestuje przeciw temu, aby w owym wniosku widziano tylko środek agitacyjny i podnosi, że w obec wielkich nadwyżek, jakie wykazał P. Minister skarbu, można zadość uczynić żądaniom urzędników pocztowych bez podwyższania opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, zwłaszcza, iż na Węgrzech panuje tendencya zniżenia tych opłat.

Na tem obrady przerwano.

Na wniosek p. Schreinera na porządku dziennym następnego posiedzenia postawiono ustawę o kontyngentowaniu buraków cukrowych.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w piątek o godz. 11 rano.

#### Z Koła polskiego.

Jak *Poln. Corr.* donosi, odbyło wczoraj prezydyum Koła polskiego wieczorem konferencyę z br. Beckiem w sprawie trudności, jakie powstały z powodu żądania kwalifikowanej większości celem ochrony rozdziału mandatów. Obrad nie ukończono, będą dalej prowadzone.

#### Z komisyj.

Komisya kolejowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad upaństwowieniem kolei Północnej, mianowicie toczyła się dyskusya szczegółowa nad § 3 przedłożenia.

P. d' Elwert ubolewał nad odrzuceniem wniosku o wykupno na podstawie koncesyi. Państwo będzie zmuszone w krótkim czasie po upaństwowieniu poczynić znaczne wkłady, które przy racyonalnej gospodarce powinna była pokrywać stopniowo kolej Północna. Mowca odrzuca § 3 i przyłącza się do wniosku p. Steinwedera.

P. Ellenbogen zapytuje, czy i na jaki czas, oraz w jakich ilościach i po jakiej cenie Rząd zapewnił sobie u kolei Północnej po jej upaństwowieniu dostawę węgla.

Na wniosek p. Mastalki, który wyraził zadowolenie, że obecnie wszyscy zgadzają się co do kwestyi upaństwowienia kolei prywatnych, zamknięto dyskusyę.

Przedstawiciele Rządu dali wyjaśnienia co do poruszonych kwestyj.

P. Demel oświadczył, że najracyonalniej byłoby oświadczyć się za upaństwowieniem, ale dopiero za lat 7, a przez ten czas w pełni zrobić użytek z prawa, jakie państwu przysługuje według koncesyi co do postanowień taryfowych i nadzoru nad ruchem; ponieważ jednak podobny wniosek nie ma szans, mowca będzie głosował za wnioskiem p. Steinwedera.

Na tem obrady przerwano.

Zapowiedziane na dziś posiedzenie komisyi reformy wyborczej zostało odwołane i odłożone do dnia dzisiejszego.

Komisya gospodarcza Izby przyjęła wczoraj przedłożenie naftowe z nieznacznemi zmianami. Referentem dla Izby wybrano dr. Małachowskiego.

### Hr. Gołuchowski a dr. Wekerle.

*Pester Lloyd* otrzymał z kompetentnej strony informacye, które niezbicie dowodzą, że pomiędzy P. Ministrem spraw zagranicznych, a węgierskim prezydentem ministrów panuje najzupełniejsza solidarność.

Im bardziej zbliża się czas zwołania Delegacyj — czytamy tam — tem bardziej wysuwa się też naprzód kwestya sytuacyi P. Ministra spraw zagranicznych. Właściwie kwestya ta istnieje już od chwili, gdy w poprzedniej sesyi Delegacyi, pewna frakcya węg. partyi ludowej i niektórzy członkowie stronnictwa niezawisłości rozpoczęli osobistą kampanię przeciwko hr. Gołuchowskiemu. Zamach wyszedł z nazbyt drobnej grupy i był tak niezręcznie inscenowany, że musiał rozminąć się z celem.

Od tego jednak czasu pocichu i na głos krzewi się pogłoska, jakoby przeciwnicy hr. Gołuchowskiego uzyskali zapewnienie, iż nie on już będzie rzecznikiem budżetu spraw wspólnych w obec Delegacyi na najbliższej ich sesyi.

Owóż, oświadcza informator *Pest. Lloydu*, stanowczo zapewnić mogę, że nikt z powołanych nie mógł przeciwnikom hr. Gołuchowskiego złożyć podobnego zapewnienia i że nawet nie można sobie wyobrazić, by jakikolwiek rząd węgierski uprawiał tak swawolne konszachty po za plecami wspólnego Ministra.

Tym, którzy rozpuścili podobną pogłoskę, zależało na tem, by wmówić w opinię publiczną, że hr. Gołuchowski niepewny jest swego stanowiska.

Sprawa zaognila się jeszcze bardziej w ostatnich dniach.

Naprzód w Wiedniu ujrzała światło dzienne wersya, wedle której dr. Wekerle podczas ostatniego swego pobytu w Wiedniu oświadczył hr. Gołuchowskiemu, że on — P. Minister spraw zagranicznych — nie może liczyć na poparcie prezesa gabinetu węgierskiego w razie ewentualnych ataków, jakie skierowanoby przeciw niemu w Delegacyach. Rozumie się samo przez się, że dr. Wekerle z miejsca zaprzeczył niedorzecznej bajce. Następnie kampania zmieniła kierunek. Rozgłoszono, że dr. Wekerle na życzenie Najj. Pana zapewnił P. Ministra spraw zagranicznych, iż nie potrzebuje obawiać się ataków ze strony Delegacyj, gdyż on, dr. Wekerle, weźmie go w obronę.

Otóż, wedle mego zdania, fałszywie przedewszystkiem pojęte jest w tym wypadku prawno-państwowe stanowisko Ministra spraw zagranicznych. Ten Minister nie jest zdany na łaskę żadnych rękojmij gabinetu węgierskiego — przynajmniej nie w tej chwili. Minister spraw zagranicznych kieruje w myśl art. XII. ustawy z r. 1866 sprawami zagranicznemi pod wpływem równie węgierskiego, jak austryackiego Rządu. Jeśli zaś polityka zagraniczna prowadzona za zgodą rządu węgierskiego nie znajduje uznania w Delegacyi węgierskiej, to nic naturalniejszego, jak to, że wówczas rząd węgierski musi bronić przedewszystkiem siebie przeciwko zarzutom, godzącym w jego politykę. W takiem właśnie położeniu znalazłby się rząd węgierski także

60)

JULIUSZ ZEYER.

## JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy).

Zamilkł. Nieraźno mu było. Zdawało mu się, że im dalej tem bardziej plącze się w tem porównaniu i to go stropiło zupełnie.

Katarzyna zdaje się nie zauważyła tego wcale i nie czuła się bynajmniej zakłopotaną.

— Ta jej melancholia ma za sobą całą legendę i to smutną legendę — rzekła spokojnie ze zgubionym jakimś uśmiechem, jak na wspomnienie czegoś dawno minionego, czegoś tak dawnego, że jest już raczej baśnią, niż pamiątką rzeczywistości.

— Niech mi ją pani opowie — prosił z wyrazem dziecięcej, nieświadomej siebie poufałości w tych szarych oczach, które Katarzyna tak często w snach swych widywała.

Uśmiechnęła się dobrotliwie i na znak obietnicy skinęła lekko głową.

— O, mamma mia! — zawołała nagle i zdjąwszy miniaturę ze ściany poczęła ją z prawdziwie włoskim temperamentem okrywać pocałunkami. Czy pieszczotą tą prosiła cień ukochanej o przebaczenie, że chciała dzieje jej opowiedzieć? Nie umiałaby bodaj odpowiedzieć na to pytanie. Usiadła na taburecie przed otworzonem pianinem i ukrywając miniaturę w obu dłoniach opuściła je cicho na kolana.

— Ale nie będzie się pan śmiał, jeżeli ta legenda będzie zbyt sentymentalną i romantyczną? Podobnie, jak kostymy na starych rodzinnych portretach nosi ona na sobie wszystkie znamiona swej epoki. I gdyby w niej nawet było coś śmiesznego, ja tej śmieszności nie widzę, tkliwość, która z niej wieje, ma siłę tak przekonywującą, że słabych jej stron się nie widzi. Czyż zresztą obrazy ze współczesnego nam życia i charakter naszych legend nie będą dla przyszłych pokoleń równie dziwne, jak dla nas to dziedzictwo po przodkach?

— Podzielam zupełnie pani zdanie — rzekł Jan Marya tonem głębokiego, nieudanego przekonania. — Przyjdzie czas, że „naturalizm" będzie, jak dziś „romantyzm", celem pośmiewiska. Lecz nie o tem mowa w tej chwili.

Zamilkli. Po chwili zaczęła Katarzyna opowiadać:

— Działo się to zatem w epoce nierównie sentymentalniejszej i nierównie romantyczniejszej, niż nasza, kiedy matka moja, nieledwo dzieckiem jeszcze będąc, uczyła się grać na harfie. Uczyła się przez rozmiłowanie w Ossyanie, którego już znała i uwielbiała. Było to w Pradze... Przypuszczam, że nad tem miastem błądzą również mgły i cienie, jak nad szczytami szkockich gór. Takie przynajmniej wrażenie odniosłam ze wszystkich opisów tego miasta. W wyobraźni mojej pełno tam wież i zamków, a ciemna, wielka rzeka, przewalając się pod gigantycznym mostem, huczy i pieni się. Na poręczy tego mostu stoją jak widma olbrzymie posągi. Wokół miasta tylko lasy czarne i wysokie góry. Jesienią wiatr tam wyje w przeraźliwie pustych ulicach i płoszy stada ptaków, gnieżdżących się w opustoszałych, przez pół zwalonych pałacach, co zbudowane na terasach ogrodów, pną się po stromych skałach wysoko w górę, tak wysoko... ach, pan się podśmiechuje!

— Nie moja wina. Odmalowuje mi pani jakąś scenerye z „zimowej baśni", a tymczasem...

— Nie odbieraj mi pan iluzyi — zawołała żywo. — Zostaw mi pan tę moją Pragę.

— Najchętniej — rzekł Jan Marya. — Opis pani zadziwia swą wiernością.

— Źle opowiadam — zawołała. — Niepotrzebnie powiedziałam już, że moja matka uczyła się gry na harfie. O tem będzie znacznie później. Niech pan o tym szczególe zapomni.

— Już zapomniałem, contessino.

— Dziękuję — rzekła z wdziękiem pieszczonego dziecka. — Na czem-że stanęliśmy? Tak, już wiem. Mówiłam o tej posępnej Pradze. Otóż, pomyśl pan sobie, nad tem miastem olbrzymów widać rozpięty lazur najciemniejszej nocy, pełen gwiazd. Wyobrażam sobie, że gwiazdy są tam zamglone i mniej jasne, niż u nas, ale za to mistyczne. Czy zgadłam?

— Nie inaczej — przytwierdził, jakby najświęciej w to wierzył.

— W taką tedy noc jechała raz moja matka, dziecko jeszcze małe, w ciężkim starodawnym powozie. A wie pan zkąd? Ze swego pierwszego balu! Bal ten — jak letnie bale — musiał się widocznie odbywać w jakimś wspaniałym, wspaniale oświetlonym ogrodzie, gdyż powracały do domu w odkrytym powozie. Jechały po długim moście a matka mi opowiadała, że rzeka pod nim szumiała wówczas bardzo i że tak strasznie na nią to wywarło wrażenie, iż nieraz potem, nawet i tu w San Cataldo, obraz ten męczył ją po nocach. Co prawda była to dla niej noc tak wyroczna! Upojona była muzyką i tańcem, a zapewne i słowami zachwytu, których nad urodą swą nasłuchała się dość w ogrodzie. Sam pan widzi jak piękną była.

To mówiąc, podniosła miniaturę, pokazała mu ją na chwilę i ucałowała.

— Matka moja drzemała przez pół, gdy wstrząśnienie powozu o kamień obudziło ją w ulicy za mostem. Otworzyła oczy szeroko i widzi tuż przy powozie dom, którego parterowe okna mało co nad chodnik się wznosiły. Jedno z tych okien było otwarte. Właśnie stał w niem młody, przystojny blondyn którego wielkie oczy błądziły po gwiazdach a po chwili wpiły się w twarz mojej matki. Marzące to jego spojrzenie napełniło ją dziwnym lękiem, lecz i radością zarazem. W jej pół śnie pół jawie młody człowiek wydał się jej zjawiskiem. Nie wiedząc nawet dobrze, co robi, rzuciła trzymaną w rękach różę, która jej z włosów wypadła na kolana. Róża, wpadając wprost w otwarte, okno musnęła czoło młodzieńca. Wszystko to stało się błyskawicznie, powóz potoczył się dalej i nikt o niczem nie wiedział. Matka moja mamy drzemała obok niej a woźnica na koźle. Kto wie nawet czy i konięta nie spały. Wszystko to rozegrało się jakby we śnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.*

obecnie. Nie dawniej bowiem, jak przed dwoma tygodniami nadarzyła się rządowi węgierskiemu sposobność do wywarcia konstytucyjnego wpływu na politykę zagraniczną w duchu konstytucyjnym, a mianowicie w toku obrad wspólnej konferencyi ministeryalnej, na której uchwalono preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych pro 1907. Na tej zaś konferencyi zapanowała zupełna harmonia tak, że od lat wielu po raz pierwszy okazało się zbyteczne zwołanie Rady Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, czyli t. zw. Rady Koronnej.

Jeśli więc przeciwko polityce, która znalazła swój wyraz w budżecie uchwalonym za tak powszechną zgodą, pojawiłoby się *votum nieufności*, czyż nie zmusiłoby to rządu węgierskiego do wejścia w szranki i czyż potrzeba aż osobnej gwarancyi na to, że ów rząd broniłby się przeciwko zarzutom?

Tak przedstawia się sprawa w teoryi.

Konkretnie rzecz biorąc, nie można również dojść do przekonania, jakoby chwila obecna szczególnie nadawała się do wspomnianych ataków. Ostatnią akcyą polityki hr. Gołuchowskiego jest zamknięcie granicy serbskiej. W tej zaś właśnie sprawie stanowisko rządu węgierskiego było momentem rozstrzygającym tak, że każdy atak, który potrąciłby o nią, dosięgałby przedewszystkiem węgierskiego rządu.

Nakoniec jeszcze jedno.

Skutkiem przeniesienia margr. Pallaviciniego na stanowisko ambasadora do Konstantynopola, opróżnił się posterunek posła austro-węgierskiego u dworu w Bukareszcie. Posterunek to dla Węgier bardzo ważny ze względu na wielką liczbę poddanych rumuńskiej narodowości. Część prasy węgierskiej, omawiając tę sprawę, natarczywie domagała się, by poselstwo bukaresztenskie objął Węgier. I tak się też stało. Na posterunek ów powołano hr. Forgacha.

Tak więc nie sytuacya hr. Gołuchowskiego jest przykra, lecz raczej przykre byłoby położenie tych, którzy wystąpiliby przeciwko hr. Gołuchowskiemu z atakami.

Bądź co bądź jedno jest niemożliwe: polityczne oddzielenie Ministra spraw zagranicznych od węgierskiego rządu.

## List pasterski ks. Prymasa dr. Stablewskiego,

*w sprawie nauki religii w języku ojczystym.*

Jak doniosły depesze, odczytano w kościołach archidyecezyi gnieźnieńskiej w ubiegłą niedzielę list pasterski ks. Prymasa Stablewskiego w sprawie nauczania religii w języku ojczystym.

Podajemy tu za *Dziennikiem Poznańskim* dokładną osnowę tego pisma:

Ukochani dyecezyanie!

Setki podań z niezliczonymi podpisami przez rodziców mi nadesłane, a wyrażające boleść ich z powodu niedostatecznej nauki religii dla dzieci skutkiem coraz większego wypierania języka ojczystego, poruszyły głęboko moje arcypasterskie serce, aczkolwiek już poprzednio dobrze znałem żałość i trwogę rodzicielską o religijne wychowanie i przyszłość młodzieży. Widziałem ją podczas wizytacyj moich pasterskich, jak szybko poziom wiedzy religijnej i poczucie obyczajności dobrej w młodszem pokoleniu się cofa, przekonałem się o tem naocznie, a czego nie dostrzegłem, wykazały mi spostrzeżenia czcigodnych obydwóch naszych ks. biskupów, oraz żale rodziców lub duszpasterzy. Dlatego też w głębokiem przekonaniu mojem, z jakiem zawsze przemawiałem za nauką religii w języku ojczystym, oraz wskutek doświadczeń smutnych zebranych, żadnej nie zaniedbałem sposobności, ażeby języka ojczystego w nauce religii bronić lub o jego przywrócenie się starać. Z każdego wypadku, o jakim mnie doszła wiadomość, nowy brałem powód do usilnych starań w tym względzie, jak to już całemu duchowieństwu niedawno obszernie wykazałem. I na tem stanowisku, że tylko nauka religii w języku ojczystym zdolna jest młodociane serca urabiać, do poznania i miłości Boga zagrzewać i tworzyć podstawy silne i niewzruszone dla całego życia, — na tem to stanowisku trwałem zawsze, jego wszędzie i wszelkiemi przysługującemi mi sposobami broniłem i na niem, póki życia mojego mi stanie, trwać będę.

Jakże miałoby też być inaczej?

Przecież przekonanie to, które i wy, ukochani rodzice, ze mną dzielicie, to nie przekonanie tylko moje lub wasze osobiste, to nie przekonanie nowe lub zmienne, ale zasada Kościoła Chrystusowego, której ten Kościół nasz św. przez wszystkie wieki swojego istnienia przestrzegał i przypominał. Zebrani na wielkim onym Soborze Trydenckim w wieku XVI biskupi jasno i niedwuznacznie jako naukę Kościoła św. oznaczyli, że prawdy katechizmowe w języku ludu podawane być mają. Synody krajów poszczególnych, jak wormacki, ołomuniecki, u nas zaś Synody łucki i wileński i tyle innych tę samą zasadę do poszczególnych szczepów i narodów stosować nakazały.

Jeżelim dotąd nie podnosił głosu mojego, by was zapewnić, że porówno z wami boleję i że nie spuszczam z oka tej sprawy tak ważnej, bo rozstrzygającej o religijnej przyszłości waszych dzieci rodzonych, a dzieci równocześnie Kościoła, to dla tego, że zawsze jeszcze szukałem dróg i środków do uzyskania zmiany zapatrywań władzy. Wśród cierpień ciężkich skutkiem choroby, przez niezbadaną wolę Boga mi zesłanej, najwięcej mnie bolały łzy i błagania wasze, których ukoić nie byłem w możności. W bezsennych nocach szukałem zawsze sposobów przyniesienia wam ulgi i naprawienia szkód duchowych, jakie dziatwa wasza ponosi.

Nie pozostaje nam teraz, jak abyśmy złączeni we wspólnej boleści serca, uzupełniali szkolną naukę religii — domową i kościelną nauką. Niechaj domy wasze staną się odtąd szkołą św., a w naszych świątyniach niechaj tem gorętsze wznoszą się modły, by Opatrzność Boża roztoczyła swoją szczególniejszą opiekę nad tą dziatwą, która ma od nas przejąć spuściznę wiary.

W tym celu ponownie proszę wielebne moje duchowieństwo, tak skore zawsze do pracy ofiarnej, aby z większą jeszcze, niż dotąd gorliwością, oddawało się katechizacyi młodzieży. A was, ukochani rodzice, z którymi, gdzie chodzi o wiarę i Kościół, zawsze byłem i będę, wzywam do tem staranniejszego zajęcia się wychowaniem waszych dzieci. Wspólnie zaś prośmy Pana Boga o Jego łaski i błogosławieństwa w myśl św. Pawła: „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia, a Bóg wszystkiej Pociechy, który nas cieszy we wszelakiem utrapieniu naszem“. (II. do Kor. 1).

Arcybiskup gnieźnieński i poznański

**† Floryan.**

*Ks. Łukomski,*

kapelan Jego Arcybiskupiej Mości.

## Z pod berła rossyjskiego.

Sprawę niedoszłego wyjazdu deputacyi angielskiej do Petersburga, przedstawia *Strana* — rzekomo na podstawie wiarygodnych informacyj — w następujący sposób: W dniu 12 b. m. ambasadorowi rossyjskiemu w Londynie polecono oświadczyć poufnie komitetowi londyńskiemu, zajmującemu się wysłaniem deputacyi do Rossyi, że rząd rossyjski konstatuje, iż wśród znacznej części społeczeństwa rossyjskiego ujawnia się wielkie niezadowolenie z powodu zamierzonego przybycia deputacyi, które łatwo może się stać powodem obrazy jej członków. Nie mając możności zapobiedz ewentualnym nieporozumieniom, rząd rossyjski radzi deputacyi wstrzymać się od przyjazdu do Rossyi. W razie zaś, gdyby ta rada nie mogła być wykonana lub jej nie posłuchano, deputacya będzie powitana na granicy przez przedstawiciela rządu rossyjskiego, który w imieniu tego ostatniego oświadczy: „w obec tego, że rząd nie jest w stanie ustrzedz członków deputacyi od obrazy, której mogą doznać ze strony pewnej części społeczeństwa rossyjskiego, przeciwnej przyjęciu deputacyi, rząd z wielkim żalem musi przeszkodzić dalszej podróży deputacyi“.

W sferach rządowych powstał projekt poddania rewizyi wydanych w ostatnich czasach rozporządzeń, a głównie przepisów o sądzie wojennym polowym. Przepisy te, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będą przejrzane i nieco zmienione; o zniesieniu wszakże sądów polowych obecnie nie może być mowy.

Minister wojny, z powodu zbliżającego się poboru wojskowego, rozesłał okólnik do dowódców wojska, aby nie cofali się przed użyciem broni siecznej w razie rozruchów, jeżeli zniewolą ich po temu okoliczności.

Okólnik prezesa ministrów, zabraniający urzędnikom należeć do partyj opozycyjnych, a między innemi do partyi, która podpisała odezwę wyborską, wywołał wielkie wrażenie wśród „kadetów“. Wskutek tego okólnika wielu wybitnych „kadetów“ nie będzie mogło brać jawnego udziału w agitacyi partyjnej. Jak wiadomo, do „kadetów“ należy dużo bardzo sądowników i profesorów wyższych zakładów naukowych.

Profesorowie kilku Uniwersytetów zwrócili się do ministra oświaty z prośbą o wyjaśnienie, czy wspomniany okólnik będzie stosowany i do nich. Jak zapewnia *Strana* władze wyższe zgadzają się na to, że nie może on ograniczać w niczem swobody postępowania profesorów wyższych zakładów naukowych.

Partya „odnowienia pokojowego“ złożyła naczelnikowi m. Petersburga prośbę o legalizacyę. Nowa partya uważa, że chwila obecna jest bardzo odpowiednia dla jej działalności. Tymczasowy jej komitet organizacyjny przystąpił już do ułożenia odezwy do wyborców. Organizatorowie partyi spodziewają się, że prawe skrzydło „kadetów“ i lewe „październikowców“ połączą się z partyą „odnowienia pokojowego“ i utworzą trwałe i silne centrum w przyszłej Dumie. Zjazd delegatów partyi odbędzie się w końcu b. m., jednocześnie ze zjazdem „październikowców“.

W końcu b. m. rozpoczną się w Petersburgu narady z udziałem zarządzających dobrami skarbowemi z różnych okręgów, w sprawie ustąpienia włościanom części gruntów rządowych za pośrednictwem rządowych komisyj rolnych.

Gazeta *Siewodnia* dowiaduje się, że dotychczas niewiadomo jeszcze, kiedy hr. Witte powróci do Petersburga. — Rodzina hrabiego pragnie, aby były premier pozostał zagranicą przynajmniej do lutego. Hrabia Witte otrzymuje podobno codziennie z Rossyi mnóstwo listów z pogróżkami od różnych organizacyj „czarno-secinowych“. Listy te zawierają po większej części radę, aby Witte nie wracał do Rossyi, którą sprzedał i zgubił. — Pracuje on obecnie nad memoryałem, który wkrótce ma być wysłany do Peterhofu.

Generał-gubernator warszawski przedstawił ministrowi spraw wewnętrznych projekty zaprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu ziemskiego i miejskiego.

Autorowie pierwszego z projektów, mianowicie „Prawa o instytucyach ziemskich w guberniach Królestwa Polskiego“, wyszli z tej zasady, że „samorząd ziemski jest formą zdecentralizowanego zarządu państwowego, w której potrzebna samodzielność dla powodzenia działalności organów, pochodzących z wyboru, powinna być zabezpieczona systemem takiej gwarancyi prawnej, któraby dopuszczając istotną decentralizacyę, jednocześnie dawała rządowi możność nadzoru nad prawidłowem wykonywaniem ustaw przez instytucye ziemskie“.

---

15)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## DOŚWIADCZENIE.

(Z francuskiego)

VIII.

(Ciąg dalszy).

Irena słucha, zdawało się, jakby ją kołysały te słowa miłości i jakby nie miała siły woli do zerwania tego czaru. A jednocześnie, myśl pewna wywoływała jej uśmiech na usta. Surowa postawa starych, przy spotkaniu z nim temu dni kilka, obudziła miłosne obawy w baronie Franciszku i przyspieszyła ten wybuch. Doskonale mu się przysłużyli!

Przypomniała sobie ciotkę de Maucorgé, wołającą z oburzeniem:

— Nie obawiasz-że się krwi Lussaców!

Ta straszna krew nie dopisywała; brutalna u barona Oliwiera, wydawało się, jaky sentymentalnem źródłem płynęła w żyłach barona Franciszka.

— Im dłużej nad tem myślę — mówił tymczasem dalej — tem więcej wierzę, iż owa olbrzymia zmiana fortuny u mnie, nastąpiła wskutek tajemnego przeznaczenia. Zobaczyłem panią i przeniknąłem znaczenie tego. Pani jesteś rzeczywiście tą istotą, która została wysłaną ku mnie, aby mi dopomódz do podtrzymania nowych moich obowiązków. Los pani był opłakany, mój dość nieszczególny do tej pory, połączmy więc razem nasze losy a będzimy snuli całą długą przędzę dni szlachetnych i szczęśliwych. Po raz pierwszy mówię pani, że ciebie kocham; czy nie byłaś tego całkiem pewna? Nie zniechęcałaś mnie i natychmiast nadzieja otwarła się przedemną. Czy źle zrobiłem, żem sobie na tę nadzieję pozwolił? Czy nie widzisz, że należę do ciebie? Rozporządziłem mojem sercem i życiem, złożyłem je w twoje ręce; czy mam się cofnąć?

Osunął się przed nią na kolana, ręce jego szukały dłoni Ireny, która już ich nie cofała.

Oddech młodej kobiety był nieco przyspieszony, ale wzrok jej się nie mącił; odważnie i badawczo patrzyła na tego, który ją czarował. Jednakże, postać jej, którą udało mu się nareszcie otoczyć ramieniem, uginała się, głowa skłaniała się ku niemu; za chwilę mogły usta spotkać się z ustami. Irena de Lussac będzie nareszcie uświadomiona, albo upojona. W tej chwili stanowczej miała skosztować owocu wiedzy życia.

IX.

— To niemożliwe! Moja droga, czytaj!

Pan de Maucorgé podawał żonie list, przyniesiony przez jedną ze służących pani de Lussac.

Kończyli oboje śniadanie w mieszkaniu swojem na bulwarze Saint-Germain, bardzo pięknego, majowego poranku. Powinni byli witać wiosnę w swoim domu w Songères; oczekiwanie na ważny wypadek, który miał nareszcie zapewnić szczęście ich synowicy, zatrzymywało ich jeszcze w Paryżu. Wdowa po baronie Oliwierze, dotrzymawszy wymaganego przez prawo przepisu terminu dziesięcio miesięcznej żałoby, była teraz wolną i mogła zawrzeć nowe śluby małżeńskie.

Pani de Maucorgé wzięła list i przeczytawszy:

— Oto drogi mężu — rzekła — raz jeszcze jesteśmy wynagrodzeni za naszą uprzejmość.

Całkiem zmienili zdanie co do tego małżeństwa. Mój Boże! nie jednemu się zdarzy pomylić w swoim sądzie! Nazwisko, które nosił konkurent, z początku budziło w nich obawy, ale któż mógł być mniej podobny do zmarłego pana de Lussac, jak pan de Lussac żyjący?

Starzy musieli przyznać, że chodziło tu o związek w każdym względzie bez zarzutu; a z majątkowego punktu widzenia, co za świetny interes! Czy było możebne, aby nowe jakieś szaleństwo Reny....

Pani de Maucorgé, która miała list w palcach, podobnych do starych wrzecion z kości słoniowej, znowu go otworzyła, rzuciła okiem i zakrzyknęła. Nie było tam mowy o zerwaniu małżeństwa. Pani de Lussac wymawiała się tylko koniecznością natychmiastowego wyjazdu.

Ale jaki powód tej „konieczności“?... Tak jej było spieszno, że nie miała czasu pożegnać się ze swoimi kochanymi krewnymi; czułe wyrazy mogły im pochlebić, gdyby nie to, że brakowało bliższego określenia tego kroku, który nazywała koniecznym. Udawała się do Lourdes w towarzystwie panny służącej, a następnie pojedzie spędzić parę tygodni w okolicach Bigorre, u pani d'Esparros, przyjaciółki swojej z lat dziecinnych, którą stryj i ciotka dobrze znali. Rzeczywiście, pani d'Esparros była córką pewnego sąsiada Songères, wydaną zamąż za pewnego szlachcica gaskońskiego.

Państwo de Maucorgé kazali przywołać do pokoju służącą, która list przyniosła, chcąc się czegoś od niej dowiedzieć; nic nie wiedziała, tylko to, że „pani“ wyjechała na czas dłuższy i z pewnością nikogo nie zawiadomiła o swem odjeździe, gdyż baron de Lussac przysłał dziś rano kwiaty w przekonaniu, że „pani“ jest w domu.

Pan de Maucorgé oddalił służącą i rzekł:

— Oto miła niespodzianka dla tego biednego człowieka!

A Baucis, jeszcze surowszym tonem dodała:

— I niegodny postępek!

Wszystko to dawało im do myślenia, że wróciwszy nagle do swoich wstrętów, do których kiedyś przyznała się przed nimi, „lęku, okrutnego lęku przed miłością“, czując się związaną w skutek przyrzeczenia, i szukając sposobu, aby się uwolnić z tego zobowiązania, Irena nie mogła wymyśleć nic stosowniejszego nad ucieczkę. Był to rzeczywiście najprostszy sposób.

Ponieważ nic już nie zatrzymywało państwa de Maucorgé w Paryżu, wrócili do swojej Wandei. Długi miesiąc upłynął, zanim otrzymali wiadomość od podróżnej.

Nareszcie, przyszedł list.

Sześć kartek pełnych ożywienia, swobody! — Najprzód, Irena przypominała starym swoją dawną towarzyszkę, Różę de Noilan, uszczęśliwioną jej odwiedzinami, mieszkającą dość samotnie w wielkim domu, przerobionym z dawnego opactwa; miała dwoje ładnych dzieci. Co do pana d'Esparros, zaledwie go poznała, gdyż nigdy go w domu niema; lato spędza w Luchon, zimę w Pau, a tu i tam pędzi bardzo wesoły tryb życia.

Pani de Maucorge podniosła rękę przerywając mężowi czytanie.

— Miałam nadzieję — rzekła — że nasze biedne dziecko dostało się do porządnego domu, gdzie będzie miała dobry przykład!...

Jeszcze jedna nadzieja rozwiana! Wcale stare opactwo nie wydawało się być miejscem, gdzie można było brać przykład z budującej zgody i miłości małżeńskiej.

(Dokończenie nastąpi).

W ogóle zarys projektu samorządu ziemskiego jest następujący:

1. Ścisłe określenie zakresu działalności zarządu i granic władzy instytucyj ziemskich, przyczem zawiadywaniu ziemstwa podlegać mają tylko sprawy, tyczące się miejscowych korzyści i potrzeb, w żadnym zaś razie funkcye charakteru politycznego.

2. Urządzenie instytucyj ziemskich odbywa się na zasadzie bezstanowości i czystej terytoryalności. Na tej zasadzie dla organizacyi jednostek ziemskich wybrano istniejące obecnie rejony podziału administracyjnego: gubernię, powiat i gminę, tworząc w taki sposób, oprócz znanych w ziemstwach rosyjskich dwóch jednostek ziemskich, jeszcze trzecią „małą“, t. j. gminę, na zasadach ogólno-ziemskich.

3. Utworzenie wszechstanowej grupy wiejskiej o charakterze jeszcze mniejszej niż gmina, ale tylko pomocniczej jednostki ziemskiej, ze znacznie ograniczonym zakresem działania i poruczeniem jej funkcyj urządzających ziemskich, należących obecnie do zakresu działania gminy.

4. Udział miast Królestwa Polskiego w przedstawicielstwie ziemskiem, przyczem większość miast będzie miała znaczenie małych jednostek ziemskich (jak dawne gminy miejskie), największe zaś miasta — Warszawa i Łódź — znaczenie jednostek powiatowych.

*Kurjer Litewski* dowiaduje się, że rząd podczas wyborów do Dumy zamierza pozbawić prawa głosu włościan, posiadających drogą kupna własność ziemską (oprócz nadziału). Odpowiedni cyrkularz, wyjaśniający ordynacyę wyborczą ma być niebawem rozesłany z Petersburga władzom administracyjnym prowincyonalnym. Jednocześnie donoszą z Petersburga, że nowe wybory do Dumy na Litwie odbyć się mają pod przewodnictwem marszałków z wyboru. Leży to w widokach rządu.

# KRONIKA.

*Lwów, 17 października.*

**Kalendarz.**
Czwartek (18 października):
Łukasza Ew. — Bratumiła. — Charytyny M.
Wschód słońca o godzinie 5·54 rano, zachód słońca o godzinie 4·23 po połudn.

**— Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, słabe wiatry, temperatura łagodna, dżdżysto; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, miejscami deszcz, słabe wiatry, temperatura łagodna, później pogoda lepsza.

**— Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się w bieżącym tygodniu dzisiaj i jutro, każdym razem o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajduje się 77 spraw.

**— W Związku naukowo-literackim** we Lwowie odbędzie się we czwartek o g. 8 wieczorem odczyt dr. Wład. Witwickiego na temat: „Nieco o stosunku sztuki do natury“.

**— Magistrat król. stoł. miasta Lwowa** wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w roku 1886, 1885 i 1884 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych, przebywających w mieście Lwowie stale w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1906 roku zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do kwoty 200 koron, względnie karze aresztu do 20 dni. Podobnemu ukaraniu podlegają obywatele królestwa węgierskiego, przebywający w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie państwa, bez względu, czy popełnili przekroczenie w tej części Monarchii lub po za jej granicami. Przy tem zgłoszeniu się do spisów listopadowych okazać należy: Metrykę urodzenia i dokumenty legitymacyjne, jako to: kartę przynależności, paszport do podróży, kartę legitymacyjną, książkę roboczą i t. p., oraz meldunek policyjny, a przebywający tu stale obcy popisowi prosić mogą równocześnie, jeśli im ku temu uprawnienie przysługuje, a to osobnem podaniem (na marce stemplowej na 1 koronę), ażeby ich władza stawiennicza zezwoliła na stawienie się w miejscu pobytu.

Później wniesione prośby nie będą uwzględnione, chyba, że strony udowodnią, iż stosunki uzasadniające stawiennictwo po za obrębem przynależnego powiatu nastąpiły dopiero po zgłoszeniu listopadowem.

Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym przysługuje prawo uwolnienia od czynnej służby wojskowej, jako też popisowym, którzy mają prawo do jednorocznej służby wojskowej, aby wnieśli, gdzie należy, w miesiącu styczniu albo w lutym 1907 odnośne prośby, zaopatrzone w przepisane dowody, lub je najpóźniej podczas głównego poboru c. k. komisyi stawienniczej w okręgu przynależności przedłożyli, gdyż później wniesione prośby bezwarunkowo odrzucone zostaną.

**# Obrady nad budżetem gminy.** Wczoraj odbył magistrat lwowski trzecie z rzędu posiedzenie budżetowe. Przyjęto następujące dalsze rubryki rozchodów „funduszu gminy“:

Zarząd realności miejskich i ich utrzymanie, jakoteż inwestycye drobne 62.732 koron (+ 13.302 kor. niż na 1906 rok); w podwyższe tej mieści się kwota przeszło 6 000 kor. większa na konserwacyę realności wskutek podrożenia robocizny, dalej 5.000 kor. na rekonstrukcyę bazarów targowych, 3.645 koron na konstrukcyę miejsc ustępowych w zachodniej stronie gmachu ratuszowego, gdyż dzisiejsze zatruwają powietrze w biurach i korytarzach, a także prócz zwykłych prac konserwacyjnych przewidziany jest kredyt na dalsze odnawianie biur, które w roku bieżącym znacznie postąpiło naprzód.

Z kolei przedstawił referent radca B. Ostrowski budżet dróg, bruków i chodników, — dział budżetu pierwszorzędnej wagi. Urząd budowniczy zażądał na te cele kredytu w kwocie niespełna 900.000 koron, czyli o 373.500 koron więcej niż przyzwolono na rok bieżący. Magistrat widział się jednak zniewolonym przynajmniej na razie zapotrzebowanie to zredukować blisko o jedną trzecią, a to z uwagi na trudność pokrycia, odraczając roboty mniej pilne w ulicach bocznych i odległych od środka miasta.

Na drogi żwirowane uchwalił magistrat kwotę 349.025 (+ 82.129 kor. niż na rok bież.). Mianowicie uwzględnił budowy następujących nowych dróg: w ul. Szewczenki na długości 175 metrów, w ul. Dwernickiego 335 m., w ul. Piastów od ul. Panieńskiej do zakrętu 100 m., drugą ratę na drogę w ul. Jabłonowskich dolnej z sumy kosztorysowej 49.000 kor.; dalej w ul. Nabielaka 250 m., w ul. 29 listopada od ul. Błotnej 300 m., w ul. Zacharyewicza (koło szkoły politechnicznej) 240 m., w ul. Snopkowskiej od numeru 12 aż po końcową granicę realności przyszłej szkoły przemysłowej 400 m., wreszcie w przecznicy od ul. Dwernickiego do ul. Snopkowskiej 150 metrów długości. Na wykupno gruntów dla regulacyi ulic i placów preliminowano 15.000 koron (+ 10.000 koron).

Bruki i chodniki: na bruk w ul. Karola Ludwika od ul. Jagiellońskiej do Kopernika 22.987 k., na bruk w ul. Fredry 19.062 k., na bruk asfaltowy lany w ul. Lindego 9.570 k., na bruk w ul. Słonecznej 13.650 k., na bruk asfaltowy w ul. Serbskiej 12.881 k.; na chodniki: w ul. Piastów (lewa strona) 93 m., w ul. Dwernickiego 180 m., w ul. Jabłonowskich 200 m., w ul. św. Zofii prawa strona od ul. Poniatowskiego, w ul. Głowińskiego 100 m., w ul. Łazarza od ul. Kopernika do Bogusławskiego, w ul. Chorążczyzny lewa strona od ul. Akademickiej do Staszica, w ul. św. Stanisława lewa strona do ul. Rzeźnickiej, w ul. Murarskiej lewa strona, w ul. Czarnieckiego lewa strona od placu Bernardyńskiego 200 m., w ul. Krzyżowej lewa strona od Issakowicza do Szymonowiczów, w ul. Zimorowicza (lewa strona) do ul. Kaleczej, w ul. Paulinów lewa strona, w Szkarpowej lewa, w ul. Rahozy prawa od ul. Szeptyckich, w ul. Nabielaka na części zabudowanej, wreszcie w ul. Starotandetnej prawa strona od ul. Żółkiewskiej, oraz 12.000 k. na chodniki koło nowych budowli. Ogółem na bruki i chodniki wraz z ich konserwacyą preliminowano 280.384 k. (+ 21.412 k.). Razem tedy preliminarz wydatków na drogi, bruki, chodniki, krawężniki i t. d., wynosi 629.409 k., czyli o 103.541 k. więcej, niż na rok bieżący.

Wydatki na plantacye i ogrody 57.337 k. (— 2.200 k., ponieważ ubywa na rok przyszły dotacya na skwer koło kolumny Mickiewicza); uwzględniano tu między innemi dalsze roboty plantacyjne na „Żelaznej wodzie“, utrzymanie porządku w parku bruchowickim, dalsze plantacye w dobrach wuleckich, sprawienie nowych ławek na plantacyach w mieście itd.

Budowy wodne (bez zmiany) 2.600 k., t. j. utrzymanie szalunków Pełtwi i ogrodzeń brzegów Pasieki, jako też czyszczenie ich koryt.

Kanały miejskie: 101.557 k. (+ 22.207 k.), w tem na nowy wychodek żelazny w parku Kilińskiego, w pobliżu najwięcej uczęszczanego pałacu sztuki 10.000 k.), tyleż na wychodek na placu Rzeźni w miejsce spalonego, 28.000 k., na wybudowanie krytego wychodka podziemnego w ul. Karola Ludwika, itd. Na nowe budowle kanałowe nic się nie preliminuje.

Oświetlenie miasta 169.429 kor. (+ 16.592 kor.); wydatek ten zwiększa się wskutek tego, że miasto ma w roku przyszłym otrzymać 20 nowych latarń całonocnych gazowych auerowskich i 150 nowych takich latarń północnych, wobec czego będzie w r. 1907 gazowych 1800 latarń, palących się do godz. 11 w nocy i 500 latarń palących się do rana; zaś naftowych 138 całonocnych i 736 północnych; nadto jak dotąd 5 latarń elektrycznych przed gmachem teatru.

Utrzymanie czystości i porządku w mieście: 289.655 (+ 18 147 kor.); zacięża tu głównie podrożenie karmy dla lepszego odżywiania 20-tu par ciężkich koni, pracujących przy maszynach; dalej sprawienie nowych wozów do wywozu błota i czterech do wywozu śmiecia, jednego powozu komisyjnego i t. d.

Rekwizyta i materyały do robót publicznych 18.639 (+ 853 kor.), w tem dwa beczkowozy żelazne po 2400 kor.

**— Konkurs.** Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ ogłasza konkurs, celem rozdzielenia datków na cele naukowe dla dzieci członków rzeczywistych, tudzież dla sierót pozostałych po zmarłych członkach rzeczywistych. Uczniowie rękodzieł, przemysłu i handlu mają pierwszeństwo przed innymi. Podania należycie uzasadnione, bez stempla, wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do Wydziału centralnego najpóźniej do 20 listopada 1906. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

**— »Sokół Macierz«** wznawia koncerty muzyk wojskowych, celem uzyskania funduszów na budowę drugiego gmachu własnego. W niedzielę przodkować się będzie w sali Sokoła orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem p. Konopaska.

**— P. Barącz** urządza w czwartek wieczór artystyczny w sali kasyna miejskiego. Rozpocznie go scena z „Maryi Stuart“ Słowackiego: śmierć Nicka.

**— Zebranie robotnicze w sprawie drożyzny** zwołało w tych dniach stowarzyszenie katolickich robotników „Jedność“, celem omówienia stanowiska kat. robotników wobec wzrastającej drożyzny.

Po dłuższej dyskusyi uchwalili zebrani zwołać jeszcze jedno podobne zebranie, celem rozpoczęcia szerszej akcyi, zmierzającej do ulżenia trudnego wobec drożyzny położenia robotników i rzemieślników. Z kolei omawiano sprawę reformy wyborczej w Austryi, oraz sprawę autonomii Galicyi. Po dyskusyi przyjęto rezolucyę, że kat. robotnicy domagając się reformy wyborczej, żądają zarazem rozszerzenia autonomii kraju, oraz przeprowadzenia zasady powszechnego głosowania przy wyborach do Sejmu.

**† Kazimierz Bronisław Witosławski,** poseł na Sejm krajowy, burmistrz miasta Kołomyi i właściciel apteki, zmarł tam wczoraj. Ś. p. Witosławski znany był szerszemu ogółowi jako człowiek nieposzlakowanej uczciwości, najlepszy obywatel kraju i rodzinnego grodu, którego najżywotniejsze interesy popierał w Sejmie z niezmordowaną gorliwością. Był również przez długie lata prezesem miejscowego „Sokoła“, zdając posterunek ten w miarę rozrostu pracy publicznej w młodsze ręce. Pogrzeb ś. p. Witosławskiego odbędzie się we czwartek po południu. Cześć jego pamięci.

**— Ostrożnie z guwernantkami.** Jedno z miejscowych pism porannych donosi o następującem zdarzeniu: W dwu domach majętnych ludzi we Lwowie, a poprzednio na prowincyi zajętą była jako guwernantka pewna Francuzka. W czasie jej służby w tych domach popełniono cały szereg kradzieży klejnotów znacznej wartości, a wreszcie trafiono na trop sprawczyni kradzieży, którą była owa guwernantka. Wczoraj aresztowano złodziejkę, ze względu jednak, że są poszlaki, iż złodziejka miała we Francyi wspólnika, przez którego tam zastawiała skradzione klejnoty, utrzymuje policya śledztwo w ścisłej tajemnicy, aby wspólnika tego nie spłoszyć ogłaszaniem szczegółów śledztwa.

**— Z Izby sądowej.** Głośna przed paru miesiącami sprawa usiłowanego, lecz nie udałego wymuszenia na Arturze hr. Russockim kwoty 400 koron przez Władysława Zielińskiego, byłego dyetaryusza kraj. Dyrekcyi skarbu, pochodzącego z Królestwa Polskiego, który w tym celu przesłał hr. Russockiemu dwa listy w imieniu „Anarchistyczno - komunistycznego komitetu“ z żądaniem powyżej wymienionej sumy pieniężnej, była wczoraj przedmiotem rozprawy karnej przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczył radca dr. Berson. Po przesłuchaniu oskarżonego, oraz powołanych do rozprawy świadków, a w liczbie ich i hr. Russockiego, którzy złożyli zeznania zgodne z aktem oskarżenia, odroczono rozprawę, celem zawezwania przez trybunał rzeczoznawców psychiatrów, dla wydania ustnego orzeczenia o stanie poczytalności oskarżonego.

**— W sprawie drożyzny mięsa** prowadziła onegdaj krakowska rada miejska pod przewodnictwem p. Chylińskiego dalszą dyskusyę. Po ukończeniu dyskusyi wszystkie wnioski przekazano komisyi drożyźnianej do rozpatrzenia i zdania sprawy o nich w ciągu miesiąca. Liczbę członków komisyi drożyźnianej podwyższono z 8 na 13.

**— Wędrowna operetka** powstaje w Galicyi z trupy p. Mareckiego z Królestwa. Kierować nią będzie p. Andrzej Lelewicz, dawny reżyser lwowskiej operetki. Nowa trupa objeżdżać będzie większe miasta Galicyi.

**— Stała delegacya austr. Izb adwokackich** obradowała w Wiedniu, w dniu 12 i 13 b. m. W obradach tych brali udział: poseł na Sejm krajowy dr. Löwenstein (Lwów), oraz pp. dr. Koy (Kraków) i dr. Rosenbach (Przemyśl).

**— Podżyły gimnazyalista.** W gimnazyum w Rudolfswert zapisał się na bieżący rok szkolny do klasy VII. pensyonowany wachmistrz żandarmeryi Antoni Bratkowicz, który przekroczył już 44 rok życia.

**— Napad na listonosza.** Wczoraj rano w Tryeście opadnięto i zraniono w zamiarze rabunku listonosza Velicogna. Przechodnie przeszkodzili rabunkowi; sprawca umknął. Ciężko rannego listonosza odstawiono do szpitala. Miał on przy sobie 8.000 koron i przekaz na 4 korony do doręczenia w tym domu, podobnego jednak adresata tam nie ma, co zdaje się wskazywać na związek tego przekazu z napadem.

**— Reprezentanci Izb handlowych** w Anglii, Szkocyi i Irlandyi przybyli do Pragi celem zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych i miejskich.

## Kronika prowincyonalna.

§ Jubileusz kapłański. W Sędziszowie odbył się jubileusz 50-letni Cypriana Pietrzyckiego, brata Zakonu OO. Kapucynów. Na jubileusz ten zjechali się wszyscy gwardyanie OO. Kapucynów z Galicyi, oraz liczne obywatelstwo okoliczne.

§ Wypadek na drodze żelaznej. Pociąg kolejowy, zdążający do Białej najechał na niezamkniętej rampie na wóz, w którym znajdowały się cztery osoby. Lokomotywa odrzuciła wóz, który się przewrócił, przyczem dwie osoby odniosły cięższe i lżejsze obrażenia ciała.

§ Samobójstwo. W Sędziszowie struł się morfiną 20-letni Emil Hawle, praktykant aptekarski, z przyczyn dotąd niezbadanych.

§ Dzieciobójstwo. Z Bóbrki donoszą, że we wsi Suchodole wpadła żandarmerya na trop dzieciobójstwa. Po długich poszukiwaniach wykryto zakopane w lesie tamtejszym zwłoki noworodka, które od dwu tygodni tam leżały. Wyrodną matkę, Maryę Podkowicz, aresztowano.

## Kronika zagraniczna.

* Badanie trzęsienia ziemi. W Rzymie otwarto wczoraj międzynarodową konferencyę dla założenia międzynarodowego towarzystwa celem badania trzęsienia ziemi. Konferencya potrwa 3 dni. W przyszłym roku odbędzie się konferencya w Hadze.

* Zapowiedzi strejku. Z Essen donoszą, że w tamtejszym rewirze węglowym odbyło się przeszło sto zgromadzeń, na których domagali się robotnicy podwyższenia płacy o 15 prc. Niektóre kopalnie zgodziły się na tę podwyżkę.

* Cyklony i burze. Podczas gwałtownej burzy, która szalała w okolicach Neapolu, wypłynął z Wezuwiusza strumień mułu w kierunku Torre del Greco i zniszczył pewien dom włościański, przyczem dwie kobiety utraciły życie.

Burza ta dała się również dotkliwie odczuć na morzu. Z Messyny donoszą, że wzburzone fale zatopiły barkę rybacką i uszkodziły dwa większe okręty.

* Trzeci międzynarodowy kongres celem zwalczania handlu dziewczętami odbędzie się w Paryżu pod przewodnictwem ministra Bourgeois w dniach od 22—25 b. m. W kongresie wezmą udział: Anglia, Niemcy i Austro-Węgry.

* Oryginalny zakład wygrał w Turynie słynny skrzypek, Willy Burmester. Podczas uczty na jego cześć jeden ze współbiesiadników utrzymywał, że prawdziwy wirtuoz potrafi ze zwykłych dobrych skrzypców wydobyć tak samo piękne tony, jak ze Stradivariusa. Obecny przy tem kupiec skrzypców Antonio Bonelli, zaprotestował przeciwko takiemu zdaniu i zobowiązał się wypłacić 20.000 lirów na cel dobroczynny, jeżeli Burmester potrafi dokonać tej sztuki. Burmester przyjął wyzwanie. Przyniesiono tedy całkiem nowe skrzypce i Stradivariusa. Z obydwoma instrumentami i trzema świadkami ulokował się Burmester za parawanem i grał przez pół godziny, zmieniając skrzypce co parę minut, a obecni w salonie łącznie z Bonellim, nie byli w stanie ani razu orzec z wszelką pewnością, czy Burmester gra na Stradivariusie, czy na zwyczajnych skrzypcach.

* Odwołane wyścigi. Z powodu zaburzeń na francuskim torze w Longchamps, zakazał minister rolnictwa dalszego odbywania tam wyścigów konnych, które odbywać się będą tylko w Chantilly.

Afera ta wywołała także wniosek posła Reveillanda, który domagał się w Izbie — jak donoszą z Paryża — zniesienia w obrębie Pa-

ryża totalizatora, oraz zakazania walk kogutów i palenia opium.

* Nowy sposób zawiadamiania o zaręczynach przyjęto we Francyi. Uwiadomienia litografowane brzmiały zanadto urzędowo i czyniły konkurencyę uwiadomieniom o ślubach; uwiadomienia listowne byłyby za uciążliwe dla osób, mających dużo znajomych. Otóż pewna rodzina arystokratyczna wpadła na pomysł, rozwiązujący te trudności w sposób łatwy i dyskretny: Przesłano znajomym i krewnym bilety wizytowe narzeczonej i narzeczonego w zamkniętej kopercie — nic więcej. Nowa moda przyjęła się szybko i dziś jest już rozpowszechnioną w high-lifie.

* Hr. Montignoso stara się ciągle o odzyskanie najmłodszej córki, księżniczki Moniki. Starania te są jednak bezskuteczne. Wobec pogłosek, rozgłaszanych przez przychylną hrabinie prasę, zaprzeczają znów ze strony urzędowej w Dreźnie, jakoby miało przyjść do porozumienia jej z małżonkiem. Wieści o widzeniu się hr. Montignoso z dziećmi i prowadzonych układach z królem saskim okazują się tedy nieprawdziwe.

* Wybuch w kopalni. Podczas wybuchu gazów w angielskiej kopalni we Wingate, który zasypał szyby i otwory, niewielka tylko liczba robotników była na szczęście we wnętrzu kopalni. Wybuch był bardzo silny. Ogromne tłumy otaczają miejsce wjazdu do kopalni. Dotąd wydobyto 30 trupów.

* Z powodu pożaru teatru w Nancy, zamieszcza *La Croix* historyczne wspomnienia złączone z tym teatrem, które mają ścisły związek z pamięcią króla St. Leszczyńskiego. W dniu 26 listopada 1755 nastąpiło poświęcenie teatru, a równocześnie i całego placu Stanisława w Nancy. Z powodu tego odbywały się różne wspaniałe uroczystości i przyjęcia. W dniu tym o godz. 2 po południu król Stanisław przyjeżdżając z Malgrange odbył uroczysty wjazd do miasta, a gwardya lotaryngska pod dowództwem Beauvau stała jako straż honorowa przed ratuszem. Król przybywszy tam, został powitany mową przez mera Nancy, Thiébaut. Następnie wszedł do wielkiej sali, gdzie odsłonięto pomnik Ludwika XV. Z ratusza udał się cały orszak do nowego teatru na pierwsze przedstawienie. Dawano komedyę Palissot de Montenoy: „Le Cercle". Po przedstawieniu odbył się świetny bal, w którym wziął udział także cały dwór. Przyjęcie było nader świetne.

## JENA.

W ubiegłą niedzielę minęło sto lat od chwili, gdy Prusy spotkał z rąk Napoleona cios, jakiemu równego w dziejach świata trudno znaleść.

Było to pod Jeną i Auerstedtem dnia 14 października 1806 r.

Napoleon wyruszył przeciwko Prusom na czele blisko 200 tysięcznej armii. Prusy wystawiły naprzeciw tej potędze około 170 tysięcy wojska pod wodzą 70-letniego starca, księcia brunszwickiego. Było to wojsko, wychowane kijem i pięścią podług przepisów Fryderyka II., a korpus oficerski składał się z samych junkrów, którzy w swej niesłychanej zarozumiałości wyznaczyli nawet 10 tysięcy talarów na głowę Napoleona.

Armia pruska rozłożyła się nad rzeką Salą i w przededniu wiekopomnych bitew podzieliła się przed nadciągającą armią francuską w ten sposób, że część jej zajęła stanowiska pod Jeną, a część pod Auerstedtem. Właściwie zamiarem głównodowodzącego księcia brunszwickiego było uciekać jaknajspieszniej i najdalej, ale nie zdążył tego zamiaru uskutecznić, bo marszałek Davoust z swym korpusem zabiegł armii pruskiej drogę pod Auerstedtem i oskrzydlił ją. Rad nie rad książę brunszwicki musiał bitwę przyjąć.

Połową armii pruskiej, połączonej z saską, dowodził pod Jeną książę Hohenlohe, a pod Auerstedtem sam książę brunszwicki. — Po stronie francuskiej dowodził pod Jeną Napoleon osobiście, a pod Auerstedtem marszałek Davoust na czele nielicznego korpusu. Był on w kłopotliwem położeniu, bo Prusacy mogli go od razu zgnieść swą siłą liczebną. Nie tracąc jednak ducha podzielił swe siły. Sam uderzył z frontu, a jedna dywizya zaczepiła lewe skrzydło pozycyi pruskich. Nieprzenikniona mgła nie pozwoliła Prusakom zmiarkować sił nieprzyjaciela i nie próbując długo szczęścia — w przekonaniu, że mają przed sobą główne siły nieprzyjacielskie, zaczęli cofać się w kierunku Erfurtu. Po drodze spotkali niedobitki armii ks. Hohenlohego, którą pod Jeną Napoleon w puch rozbił.

Nie był to już odwrót. Była to raczej bezładna ucieczka, w której każdy tylko gołe życie ratować usiłował. Armaty, jaszczyki, furgony, broń ręczna, namioty, w których się znajdowały nawet fortepiany i papugi, wszystko to stało się łatwym łupem zwycięzcy.

Odtąd rozpoczął się zwycięski pochód wojsk napoleońskich przez całe Prusy. Wojska pruskie tak były zdemoralizowane, że fortece i całe korpusy poddawały się szczupłym brygadom francuskim. Erfurt poddał się (11 października) kawaleryi Murata. Załoga jego wynosiła 10 tysięcy ludzi. Szpandawa nie próbowała nawet oporu, Berlin zajęty został bez walki (25 października). Ks. Hohenlohe z niedobitkami (10 tysięcy piechoty i blisko 2 tysiące jazdy) poddał się pod Prenzlau Szczecin z pięciotysięczną załogą kapitulował wobec jednej brygady jazdy francuskiej. Magdeburg uczynił to samo 8 listopada, choć załoga jego liczyła 24 tysiące ludzi, wobec daleko szczuplejszych sił francuskich.

W taki sam sposób poddawały się niezliczone oddziały i fortece. Gdzie pokazał się żołnierz francuski, tam Prusacy składali broń, tak, że z potężnej armii król pruski zebrać zdołał w końcu zaledwie kilka pułków.

Niezwykły to był pogrom. Takiej demoralizacyi i upadku ducha wśród wojska, historya wcale nie zna. Zwłaszcza, że wystąpiły one tuż po epoce wielkiej sławy wojennej. Jeden cios obrócił tę wielkość w niwecz.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Świat** warszawski zasługuje na uznanie, które potęguje pojawienie się każdego nowego zeszytu. Bo istotnie wydawnictwo, wzorowane na wielkich ilustracyach zagranicznych, odznacza się nieznaną u nas dotąd rzutkością i sprężystością. Jak zwykle, tak i w ostatnim zeszycie warszawskiego tygodnika, dominuje dział ilustracyjny. A jest co oglądać i podziwiać. Przedewszystkiem zwraca uwagę czytelnika karta albumowa p. t. „Wdowiec" (Tob. Rosenthala), a dalej: podobizny malowideł w teatrze lwowskim, jako uzupełnienie ciekawego artykuliku o dwóch jego dyrektorach: Pawlikowskim i Hellerze; Madonna Gabr. Maxa; wnętrze „Salonu" Zygmunta Sarneckiego; zdjęcia dokonane podczas jubileuszu w Latyczowie; portrety radcy Dworu Wacława Zaleskiego, Arcybiskupa Teodorowicza, Jana Gadomskiego; ilustracye chwili bieżącej: w Nieświeżu, Warszawie i Lesznie i wiele bardzo innych.

Bardzo słusznie poświęciła redakcya „Salonowi" p. Zygmunta Sarneckiego garść ciekawych uwag. Charakteryzują one przedewszystkiem stosunki artystyczne krakowskie, zwłaszcza wśród najmłodszej plejady przyszłych gwiazd, które o głodzie i chłodzie, malując „kicze", marzą o zdobyciu sławy i uznania. „Młodzi", wyzyskiwani przez handlarzy ram i pomysłowych „amatorów" sztuki, czekali długo na rozumnego, kulturalnego, prawdziwie w sztuce i jej twórcach rozmiłowanego pośrednika, a w takich warunkach dopiero powstanie „Salonu" Sarneckiego występuje we właściwem świetle.

„Jeżeli powiem — pisze p. Ż. w *Świecie* — iż twórca „Arsu" jest Zygmunt Sarnecki, to zbyteczne będą dla Warszawy dalsze komentarze. Najpiękniejsze może lata swej pracy publicystycznej i literackiej przeżył w Warszawie ten pisarz pamiętany dobrze przez wszystkich, którzy umieją cenić świetność pióra, w połączeniu ze szlacheckiem, wsiowem zacięciem i nerwem pisarskim. Wszystkie zalety, jakie cechowały estetyczną kulturę Sarneckiego, odzwierciedlają się i dziś jeszcze w krytykach, pisanych z wytworną prostotą, która od częstych dziś frazesów „wrażeniowego" kompilatorstwa odbija już przez samą wytworność poglądów i artystyczną szlachetność wysłowienia. Gdy chodzi o odczucie nowych prądów i o przyłożenie nowej miary, Sarnecki znajdzie zawsze entuzyazm młodzieńca, poparty głęboką wiedzą i doświadczeniem lat tylu. Długoletnie obcowanie ze sztuką daje mu pewność smaku i tworzy gwarancyę, że kunsthaendlerstwo stanie się w zasłużonej jego dłoni pracą kulturalną w najlepszem znaczeniu słowa".

Takim jest twórca „Salonu". A jego „Salon"?

„Na ścianach dziesiątki obrazów; kolekcya dobrana, prawie wszystkie nazwiska, jakie jaśnieją dziś na horyzoncie sztuki krakowskiej i zamiejscowej także. Nie brak i takich, które dopiero wschodzą, ale wkrótce rzucą blask pierwszorzędny".

Aksentowicz, Boznańska, dwaj Czajkowscy, Mehoffer, Stanisławski, Weiss, Wyczółkowski, Wyspiański; Juliusz Kossak, Matejko, Chlebowski; Malczewski, Tetmajer, Żelechowski, Pawliszak; Januszewski, Wojtkiewicz, Rapacki, Kuczborski i Demczuk...

„Istotnie, ściany wyglądają jak firmament samych wschodzących gwiazd", a wśród nich gospodarz ze słowami zachęty na ustach, wymarzony „pośrednik" między zdobywającymi ostrogi rycerskie na arenie sztuki młodymi, a kupującą publicznością.

Prasa lwowska poświęcała już salonowi „Ars" niejednokrotnie obszerniejsze wzmianki. Dobrze uczynił *Świat*, że o istnieniu tak pożytecznej instytucyi zawiadomił szerokie koła swoich czytelników.

**Wydawnictwa peryodyczne.** *Naszego Kraju* nr. 15 drugiego tomu przedstawia się bardzo dodatnio. Obok ilustrowanej chwili bieżącej, znajdujemy w zeszycie kilka wiernych podobizn obrazów Sichulskiego, którego talent występuje w całej pełni w karykaturach. Najwięcej miejsca poświęciła redakcya literaturze pięknej: powieści, nowelkom i poezyom. Do ciekawszych należy szkic historyczny Kazim. Ostaszewskiego-Barańskiego, sylwetka Rembowskiego i list wiedeński Rittuera.

Ostatni zeszyt *Muzeum*, zawiera sporo materyału interesującego dla pedagogów. Bardzo obfitą jest kronika szkolna i pedagogiczna, dająca istotne wyobrażenie o ruchu na tem polu. Prace oryginalne omawianego zeszytu wyszły z pod pióra profesorów: Chudzińskiego, Friedberga, Reitera i Krčeka.

*Tygodnik Ilustrowany* kroczy stale na czele polskich ilustracyj. W bieżącym zeszycie Bolesław Prus w niezrównanych swoich „kronikach tygodniowych" rozpatruje ciekawe zagadnienia społeczne, związane z rewolucyą rosyjską. Znany historyk A. Kraushar, kreśli interesującą sylwetkę sensacyjnej postaci z początków XIX. stulecia „Pani Walewskiej", rzucając wiele nowego światła na tę postać niezwykłą. Artykuł zdobią niezmiernie interesujące ilustracye. Dział literacki utrzymuje się stale na wysokim poziomie. Spotykamy tu powieść Daniłowskiego, nowelę Edw. Słońskiego i mniejsze utwory poetyckie Adama M-skiego i K. Laskowskiego. W tekście mnóstwo artystycznych reprodukcyj.

Zjazd ekonomistów polskich z porządku rzeczy znajduje szerokie w *Tygodniku* odbicie. Dalej spotykamy wrażenia R. Kwiatkowskiego z przymusowego pobytu na Pawiaku. Stefan Gorski dzieli się wspomnieniami z ciekawej rozmowy, jaką miał w Moskwie z osławionym Gringmuthem, dołączając podobizny: Komarowa, redaktora *Świeta* i Gringmutha, redaktora *Moskow Wied.* Ustąpienie prof. Dybowskiego z katedry we Lwowie i zastąpienie go przez dr. Nusbauma znalazło natychmiastowe odbicie w *Tygodniku*. Nie pominięto też otwarcia nowego salonu sztuki p. Kulikowskiego w Warszawie, nie zapomniano o „Lilli Wenedzie", ani o spalonym Nieświeżu, nawet o jarmarku na chmiel w Warszawie i wystawie ogrodniczej we Lwowie. Tragiczna śmierć Gadomskiego znajduje odzew we wspomnieniu i umieszczeniu portretu. Nie uszło uwagi *Tygodnika* nawet zniknięcie typu Pauscha, niezwykłego roznosiciela gazet, który zmarł od ran zadanych.

**„Rady sieroce** jako czynnik ludowy w postępowaniu sądowem w sprawach opiekuńczych" referat Mieczysława Szybalskiego i dr. Zygmunta Gargasa, wygłoszony na IV. Zjeździe prawników i ekonomistów polskich ukazał się obecnie w druku i polecony został władzom sądowym przez prezydyum wyższego sądu krajowego do poznania.

**»Jutrzenki«** czasopisma dla dzieci i młodzieży pod redakcyą p. Stanisława Tolowskiego wyszły nr. 21 i 22 z bogatą treścią i pięknemi rycinami.

**Koncert** pianisty Henryka Melcera odbędzie się staraniem krajowego biura koncertowego dnia 8 listopada 1906 w sali Domu Narodowego. Henryk Melcer odegra pomiędzy innemi 4 własne kompozycye dotąd u nas nieznane. Bilety można nabywać w księgarni p. Zadurowicza.

**Nowa opera Nowowiejskiego.** Dzienniki niemieckie donoszą, że zaszczytnie znany w Berlinie i u nas kompozytor polski Feliks Nowowiejski ukończył właśnie nową operę w trzech aktach p. t. „Kompas" (La Boussole). Libretto do opery tej napisał p. Siegbert Lenzing, a uwertura poprzedzająca operę, nosi nazwę „Podróż morzem do Castalleto".

Premiera tej opery miała się pierwotnie odbyć na jednej ze scen niemieckich, lecz kompozytor zmienił swój plan i zamyśla wystawić najnowsze swe dzieło w jednym z większych teatrów francuskich.

**Humorystyczny kalendarz** „Śmigusa" po raz ośmnasty z rzędu zjawia się na półkach księgarskich, zkąd — jak zwykle po kilku tygodniach wyemigruje do ostatniego egzemplarza, do rąk wypróbowanych swoich zwolenników. Konkurencyi się on nie lęka, z obojętnością przyjmuje zapowiedzi ukazania się nowych towarzyszów zawodowych: na wierność odbiorców liczy, jak na przysłowiowego Zawiszę. I nie zawiedzie się z pewnością, bo w zamian za sympatyę i uznanie, daje ogromnie wyczerpującą część informacyjną, obszerny dział literacki i kilkadziesiąt humorystycznych ilustracyj.

Ponadto ukazał się równocześnie Kalendarz kieszonkowy „Śmigusa".

### Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Dziewica Orleańska", tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera, z p. Siemaszkową w roli tytułowej.

We czwartek, „Werther", opera w 4 aktach Masseneta.

W piątek, po raz drugi, „Dziewica Orleańska", tragedya w 5 aktach Fr. Schillera, z p. Siemaszkową w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Samson i Dalila", opera w 4 aktach Saint-Saensa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Dziewica Orleańska", tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W poniedziałek po raz czwarty „Dziewica Orleańska", tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

We wtorek „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. Debiut panny Korwin-Szymanowskiej w partyi Olimpii; w partyi Giulietty wystąpi pani Oleska.

We środę po raz pierwszy „Maman Colibri", komedya w 4 aktach Henryka Bataille.

## Wiec austryackich Izb lekarskich.

Wczoraj rozpoczął obrady wiec austr. Izb lekarskich w Krakowie. Uczestnicy wiecu zebrali się w pięknej sali krak. Towarzystwa lekarskiego, gdzie zjawili się oprócz reprezentanta Rządu protomedyka radcy Dworu dr. Merunowicza, zastępcy Izb lekarskich: czeskiej dr. Jaroschy, sekretarz Izby; prof. dr. Heveroch, profesor psychiatryi praskiego Uniwersytu i wiceprezes Izb: bukowińskiej, morawskiej i solnogrodzkiej prymaryusz dr. Brenner, prezes Izby i radca sanitarny; zachodnio-galicyjskiej prezes dr. Wicherkiewicz; dolno-austryackiej dr. J. List; szląskiej prezes dr. Ruhenstroth; styryjskiej prezes dr. Schlömicher; tyrolskiej prof. dr. Juffinger, prof. laryngologii w Insbruku; przedarulańskiej prezes dr. Mathes i wiedeńskiej prof. dr. Evald i dr. Grün.

Jako reprezentant miasta obecny był wiceprezydent Chyliński. Za stołem prezydyalnym zajęli miejsca: protomedyk dr. Merunowicz i wiceprezydent miasta Chyliński, prezydent Izby zarządzającej zachodnio-galicyjskiej prof. dr. Wicherkiewicz, wiceprezydent dr. Schöngut i sekretarz dr. Langie.

Prasa lekarska ma także licznych przedstawicieli swych na wiecu. *Przegląd lekarski* reprezentuje redaktor prof. dr. Ciechanowski; *Głos lekarzy* (Lwów) dr. Flis, *Aerztliche Standezeitung* (Wiedeń) dr. Grün; czeską prasę lekarską dr. Heveroch, prasę wiedeńską i *Korespondencye Pappenheima* p. Wojciech Beran.

Obrady wiecu otworzył, jak wiadomo z wczorajszych depesz, prezydent dr. Wicherkiewicz, poczem powitał obecnych w imieniu krajowej władzy politycznej protomedyk dr. Merunowicz, zapewniając, że skorzysta z tej sposobności, aby dokładnie się poinformować o będących na porządku dziennym, ważnych dla lekarzy sprawach, w imieniu zaś miasta przemawiał wiceprezydent p. Chyliński.

Po powitaniach, na które odpowiadał prof. Wicherkiewicz rozpoczęto obrady fachowe, a załatwiwszy projekt regulaminu dla wydziału wykonawczego Izb lekarskich przystąpiono do referatu Izby wiedeńskiej o projekcie reformy w sprawie recept. Referent dr. Grün z Wiednia wskazał, iż obecnie zdarza się, że recepta lekarza przechodzi z rąk do rąk i często używają jej ludzie zupełnie nieodpowiednio z wielką krzywdą dla siebie. W ten sposób szerzy się morfinizm. Z tych powodów więc referent proponował, aby recepty traciły ważność swą po trzech latach, a przy środkach niebezpiecznych po roku i aby na receptach lekarze wypisywali nazwisko chorego, dla którego recepta ta jest przeznaczoną. Po obszernej dyskusyi uchwalono sprawę tę odroczyć i przekazać ją wydziałowi wykonawczemu do zbadania na podstawie referatu dr. Grüna. Postanowiono również zwrócić się do Rządu z prośbą, aby polecił lekarzom rządowym ścisłą kontrolę nad ponownem wydawaniem leków na tę samą receptę. Izby mają zwrócić się do lekarzy z wezwaniem, aby dopisywali na receptach słowa: *repetatur semel*, jeśli recepta ma być powtórzoną, a na receptach takich, na którą lek ma być wzięty tylko raz jeden, pisali słowa: *ne repetatur!* Dalej uchwalono zwrócić się do Rządu z prośbą, aby zakazał wykonywania masażu przez laików, i żeby założył państwowe szkoły dla opieki nad chorymi, masażu, nacierań i polewań pod kontrolą lekarzy.

Po południu obradowano nad wnioskiem Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej o utworzeniu państwowego Instytutu pensyjnego dla lekarzy, oraz ich wdów i sierót. Referat przedłożył wiceprezes Izby zachodnio-galicyjskiej dr. Schoengut. Po obszernej dyskusyi sprawę tę przekazano wydziałowi wykonawczemu, celem przeprowadzenia ostatecznych badań i zdania sprawy na najbliższym wiecu Izb.

Dalej oświadczono się za jak najrychlejszem wydaniem ustawy o tłumieniu epidemii.

Imieniem Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej przedstawił dr. Festenburg wniosek o wydanie jak najprędzej ustawy,

stwarzającej instytucyę lekarzy szkolnych w szkołach średnich i ludowych. Po obszernej dyskusyi przyjęto wniosek referenta z dodatkiem dr. Lichta z Austryi dolnej, aby lekarze już teraz zajmowali stanowiska lekarzy szkolnych za ryczałtowem wynagrodzeniem po koronie od ucznia. Na wniosek Izby wschodnio-galicyjskiej uchwalono ponownie starać się o utworzenie osobnego Ministerstwa dla spraw sanitarnych. Wydziałowi wykonawczemu polecono poczynić odpowiednie kroki.

O godzinie 6 wieczorem odroczono dalsze obrady do dziś do godziny pół do dziewiątej rano.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 16 października. Waluta koronow. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·50, żyto gotowe 5·60 do 5·80, żyto na termina 5.40 do 5·60, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·70, owies obroczny na termina 6·10 do 6·30, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browar. 6·40 do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 8·— do 9·—, wyka 5·60 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kg. —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała 30·— do 45·—, koniczyna szwedzka 50·— do 65·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 36·25 do 36·50 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 18·25 do 18·50.

# OSTATNIA POCZTA.

Zebrani na konferencyi Arcybiskupi i biskupi austryaccy wystosowali na ręce ks. kardynała Richarda list z wyrazami żywego ubolewania z powodu walki z Kościołem we Francyi i uznania dla biskupów francuskich za ich podziwienia godną przywiązanie do Stolicy świętej i obronę nienaruszalnych praw Kościoła. List wyraża dalej życzenia dla biskupów francuskich, a kończy się zapewnieniem, iż biskupi austryaccy modlić się będą, by plany wrogie spełzły na niczem.

---

Wczoraj odbył posiedzenie trzeci dział Rady przemysłowej dla dostaw publicznych.

Na początku posiedzenia przewodniczący przedstawił zebranym nowego reprezentanta Ministerstwa wojny, radcę sekcyjnego Stankiewicza.

Uchwalono wniosek p. Vettera, według którego dostawy mają być przyznawane tym oferentom, którzy przy zupełnem przyjęciu wszystkich warunków, wnieśli najniższe oferty. Przyjęcie wyższej oferty może nastąpić wyjątkowo z ważnych przyczyn pod warunkiem, że uzyskane będzie upoważnienie dotyczących władz przełożonych.

---

Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Budapesztu.

---

Sejm węgierski rozpoczyna swe merytoryczne obrady w sobotę, a mianowicie dyskusyę nad projektem ustawy o popieraniu przemysłu krajowego.

Komisya ekonomiczna załatwiła już to przedłożenie.

---

Z urzędowego źródła donoszą z Belgradu, że rząd serbski w odpowiedzi na notę austro-węgierską podnosi, iż w sprawie zamówienia dział i amunicyi obstaje nadal przy swem dotychczasowem stanowisku, t. j. zastrzega sobie wolną rękę. Co do innych zaś zamówień państwowych, to rząd w myśl uczynionych dawniej przyrzeczeń gotów jest oddać je do wykonania przemysłowcom austro-węgierskim, na wypadek, jeśli traktat handlowy między Serbią a Austro-Węgrami dojdzie do skutku. W przeciwnym razie rząd serbski wszystkie swe dawne zobowiązania będzie uważał za niebyłe.

---

W serbskim preliminarzu budżetowym na r. 1907 umieszczono pozycyę na utworzenie poselstwa serbskiego w Atenach.

---

Z Sofii donoszą, że rząd bułgarski występuje przeciw agitacyom antigreckim. Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych uwięziono wszystkich niemal członków „ligi“, pomiędzy którymi znajduje się także czterech duchownych. Komitet centralny ligi odniósł się z zażaleniem do księcia Ferdynanda.

---

Z Berna szwajcarskiego donoszą, że osiągnięto zupełne porozumienie w sprawie traktatu handlowego z Francyą.

---

Z Londynu donoszą: W mowie wygłoszonej w Ladybank powiedział minister Asquith: Nigdzie socyalizm nie ma słabszych widoków powodzenia jak w Anglii, gdyż przeciwko niemu powstaje wrodzone poczucie narodu. Rząd zaś nie uczyni niczego, co mogłoby wywołać przewrót w istniejących stosunkach majątkowych, ale będzie dążył do zabezpieczenia każdemu prawowitych owoców jego pracy.

---

Hiszpański budżet wojenny, jak donosi madrycki *Heraldo*, podwyższono o 10,800.000 pesetów.

---

Z Konstantynopola donoszą, że demobilizacya 64 batalionu redyfów II. klasy została już przeprowadzoną.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Wybór posła do Rady państwa w Krakowie.

**Kraków**, 17 października. Dziś rano rozpoczął się wybór uzupełniający do Rady państwa w miejsce ś. p. Jana Rottera. Komitet na podstawie sobotniej uchwały walnego zgromadzenia polecił kandydaturę p. Tomasza Sołtysika, dyrektora gimnazyalnego w Krakowie. Kandydatura ta ma największej szans powodzenia, a wybór p. Sołtysika jest zapewniony. Udział wyborców dotąd słaby.

**Kraków**, 17 października. Do południa głosowało w siedmiu sekcyach przeszło 1.000 wyborców. Głosy, o ile sądzić można, padają wyłącznie na dyrektora Sołtysika. Po południu ruch wyborczy ożywił się nieco. O godz. 5-tej zamknięte będzie głosowanie i komisye rozpoczną obliczanie głosów.

---

**Kraków**, 17 października. Dzisiejsze posiedzenie wiecu austryackich Izb lekarskich rozpoczęło się o godzinie pół do 9 rano. — Przewodniczył prof. dr. Wicherkiewicz. Na podstawie referatu wschodnio-galicyjskiej Izby (referent dr. Festenburg) uchwalono wezwać wydział wykonawczy do poczynienia kroków w Ministerstwie handlu co do uregulowania stanowiska i stosunków służbowych lekarzy więziennych.

Imieniem dolno-austryackiej Izby lekarskiej (bez Wiednia) przedstawił dr. List przyczyny i przebieg biernego oporu gminnych lekarzy w Dolnej Austryi i przedłożył wniosek: XI. wiec Izb lekarskich wyraża ubolewanie, że zniewolono dolno-austryackich lekarzy do biernego oporu i spodziewa się na pewno, że zarówno Rząd państwowy, jak i krajowy spełnią skromne i uzasadnione żądania lekarzy.

Wiceprezydent Izby zachodnio-galicyjskiej dr. Schoengut przedłożył wniosek dodatkowy: „XI. wiec Izb lekarskich wypowiada dolno-austryackim lekarzom za pośrednictwem dolno-austryackiej Izby uznanie i sympatyę z powodu ich dzielnego zachowania się w sprawie lekarzy gminnych“.

Wniosek dolno-austryackiej Izby poparł delegat niemieckiej sekcyi Izby lekarskiej praskiej dr. Jaroschy, poczem oba wnioski przyjęto jednomyślnie.

Rozwinęła się obszerna dyskusya nad określeniem „lekarskiej praktyki wędrownej“. Uznano jako zasadę, że lekarze powinni wykonywać praktykę w miejscu zamieszkania; co zaś do lekarzy dentystów, to uznano, że mogą oni wykonywać praktykę wędrowną za zezwoleniem Izby lekarskiej i lekarza danej miejscowości.

Odbył się następnie wybór wydziału wykonawczego, złożonego z sześciu członków. W skład jego weszli pp.: Brenner, Festenberg, Ewald, List, Petrina, Schlemiger. Jako zarządzającą na rok przyszły wybrano Izbę tryesteńską.

O godzinie 11 minut 45 przewodniczący zamknął posiedzenie.

## Z komisyi reformy wyborczej.

**Wiedeń**, 17 października. Komisya reformy wyborczej zebrała się dziś przed południem na narady.

Na początku posiedzenia wniósł p. Stransky reasumcyę uchwały co do podziału okręgów wyborczych na Morawach, ze względu na to, iż tam istnieje kataster narodowy i są gminy, w których przebywa tylko jeden wyborca, należący do pewnej narodowości, nie możnaby zatem dokonać wyboru przewidzianej w ustawie komisyi wyborczej. Po dłuższej rozprawie, podczas której zastępca Rządu oświadczył się przeciw reasumcyi, wniosek p. Stranskiego odrzucono.

Komisya przystąpiła do rozprawy nad § 42, tyczącym się ochrony podziału okręgów wyborczych za pomocą kwalifikowanej większości ⅔ głosów Izby poselskiej.

P. Chiari (niem. lud.) oświadcza, że Niemcy muszą trwać przy żądaniu takiej ochrony, gdyż to był główny warunek, pod którym zgodzili się oni radzić nad reformą wyborczą.

P. Kramarz polemizuje z p. Chiorim i zaprzecza jego twierdzeniu, jakoby to był główny warunek Niemców przystąpienia do obrad nad reformą wyborczą. Pierwotne bowiem przedłożenie br. Gautscha wcale nie zawierało tego punktu, a dopiero ks. Hohenlohe przyjął postanowienie o większości dwóch trzecich głosów do projektu ustawy. Gdyby ta ustawa była sprawiedliwa, w takim razie Czesi nie byliby się sprzeciwiali takiej ochronie podziału okręgów wyborczych. Mowca oświadcza dalej, że nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby jego stronnictwo i czescy Ministrowie zobowiązali się byli głosować za tem postanowieniem. Posiedzenie trwa dalej.

W dalszym ciągu swej mowy zaznaczył p. Kramarz, że ogółem idzie o 7 mandatów, których Słowianie może w przyszłości zażądają dla siebie. W każdym wypadku Niemcy będą w stanie sprzeciwić się podobnemu żądaniu. Zresztą na czas dłuższy reformy wyborczej nikt nie będzie atakował. Cała ta sprawa niema dla Czechów wcale praktycznego znaczenia. Idzie tylko o zrobienie ujmy honorowi narodu czeskiego.

Mowca dziwi się, że tylko w sprawie większości 2/3 poszukuje się kompromisu, a to dlatego, iż Izba stoi na stanowisku, że Czesi muszą reformę wyborczą „połknąć“. Wierzymy silnie, że nawet, gdyby obecnie reforma wyborcza upadła, to powszechne równe prawo głosowania tem samem nie będzie pogrzebane, lecz z żywiołową siłą nadejdzie.

Czesi nie boją się takiego przebiegu rzeczy, ponieważ zawsze byli za powszechnem prawem wyborczem, a w ustępstwach swych posunęli się obecnie do ostatecznej granicy. „Tu jest kres ustępstw! Do Kanossy nie pójdziemy!“ zakończył p. Kramarz.

Po przemowie p. Grossa, który polemizował z poprzednim mowcą, oraz po wywodach p. Zazvorki posiedzenie przerwano.

---

**Berlin**, 17 października. Wczoraj wieczorem przybył do pobliskiej miejscowości Köpenick (po polsku Kopaniec) oddział 4 pułku gwardyi, złożony z 12 żołnierzy, pod wodzą mężczyzny, przybranego w mundur kapitana. Żołnierze udali się do ratusza i aresztowali burmistrza i głównego zarządcę składu broni, a rzekomy kapitan kazał sobie wręczyć 4000 marek jakie znajdowały się w kasie, poczem dał rozkaz odstawienia burmistrza na odwach do Berlina pod eskortą wojska, zaś pozostałym żołnierzom kazał zajmować ratusz jeszcze przez pół godziny, poczem sam odjechał w kierunku do Berlina.

Gdy wspomniany oddział żołnierzy, przed opisanym wypadkiem, wracał z placu ćwiczeń w Tegel, zatrzymał go ów kapitan i pokazał im sfałszowany rozkaz aresztowania burmistrza, oraz wysłał ich do Köpenick.

Jak donosi *Köpenicker Tageblatt*, zarządcę i burmistrza w Berlinie oczywiście zaraz wypuszczono na wolność.

**Brunszwik**, 17 października. Rząd wniósł do Sejmu przedłożenie z doniesieniem, że z powodu dotychczasowych zajść Rada regencyjna i ministerstwo jednomyślnie uchwaliły dokonać wyboru nowego regenta.

**Bizerta** (w Tunisie), 17 października. Francuska łódź podmorska „Lutin“, która wczoraj przedsięwzięła ćwiczenia podmorskie, zaginęła. Wdrożono akcyę ratunkową.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa**, 17 października. *(Tel. pr.)*. Odbyło się tu poświęcenie biura Uniwersytetu ludowego Macierzy szkolnej oraz otwarcie pierwszego roku. W dwunastu salach szkolnych rozrzuconych w różnych dzielnicach miasta, rozpoczęły się w porze wieczornej wykłady języka polskiego, arytmetyki, historyi polskiej, geografii, nauk społecznych i technicznych. Ogółem zapisało się 1800 słuchaczy.

Onegdaj wieczorem policya dokonała rewizyj ulicznych na Nowym Świecie i Krakowskiem Przedmieściu i ul. Marszałkowskiej. Aresztowano wielką liczbę przechodniów.

**Łódź**, 17 października. *(Tel. pryw.)*. Rozpoczęły się wykłady w polskiem gimnazyum łódzkiem, do którego przyjęto 250 uczniów do klasy wstępnej i czterech do klas niższych.

**Łódź**, 17 października. Z powodu odmówienia przez fabrykantów zapłaty robotnikom za dni, w których strejkowali, 17.000 robotników w 77 fabrykach znów zastrejkowało. Ogólna liczba robotników, zajętych we wszystkich fabrykach w Łodzi, wynosi 70.000.

**Wilno**, 17 października. *(Tel. pryw.)*. Z inicyatywy Władysława hr. Tyszkiewicza poczyniono starania o utworzenie w Wilnie Muzeum krajowego z oddziałami: historycznym, etnografii krajowej i sztuki.

**Rostow**, 17 października. Na podstawie wyroku sądu polowego rozstrzelano tu uczestników napadu na kantor Friedberga: trzech chrześcian i trzech Żydów.

**Mitawa**, 17 października. Wczoraj otworzył gubernator komisyę dla Kurlandyi, złożoną z 20 chłopów, 20 wielkich właścicieli, reprentantów stanu urzędniczego i t. d., dla opracowania reform miejscowych. W zagajeniu gubernator podniósł, że zależeć będzie od politycznej działalności członków komisyi i ich postępowania, w jakiej mierze rząd będzie mógł oprzeć się na ich pracach. Na wniosek marszałka szlachty, ks. Lievena wysłano telegram do cara z wyrazami podziękowania za umożliwienie obrad nad polepszeniem stosunków miejscowych.

**Białystok**, 17 października. Utworzyło się tu towarzystwo pod nazwą „Erras Nichodim“, mające za zadanie popierać radą i pieniędzmi Żydów, chcących emigrować.

Według ostatnich obliczeń, liczba członków żydowskiego „Bundu“ w państwie rosyjskiem wynosi 83.890, z czego w Królestwie Polskiem jest 25.000.

**Kronsztad**, 17 października. *Pet. Ag. tel.* donosi: Sąd wojenny wydał wczoraj wyrok w procesie przeciw 295 oskarżonym marynarzom z powodu buntu na krążowniku „Cesarz Aleksander III.“. 45 oskarżonych uwolniono, kilku skazano na 6 lat robót przymusowych, resztę na kary więzienne.

**Kronsztad**, 17 października. Wczoraj aresztowano 5 osób, które miały przy sobie bomby. Jedna z nich zdołała uciec.

**Petersburg**, 17 października. Wobec doniesień dzienników, jakoby między Stołypinem a Kokowcewem istniały różnice zdań, w skutek czego możliwem jest ustąpienie jednego z nich, *Pet. Agencya tel.* upoważniona jest do oświadczenia, że wszystkie te wiadomości są bezpodstawne i że między obu ministrami panuje zupełna zgoda.

**Petersburg**, 17 października. Dzienniki rossyjskie i zagraniczne doniosły, że *Petersburska Agencya telegraficzna* usunęła wielu swych współpracowników za ich przekonania liberalne, między nimi wielu Żydów i zamierza przyszły kontygent swych współpracowników utworzyć z żywiołów reakcyjnych. Wobec tego *Pet. Ag. telegraficzna* stwierdza, iż w ostatnich czasach usunęła tylko tych współpracowników, którzy przesyłali wiadomości nieprawdziwe i nieskontrolowane, tak, że wiadomości te musiały być potem odwoływane, co dyskredytowało *Agencyę*. Dalej oddalono tych korespondentów, którzy pomimo kilkakrotnych wezwań, aby przy wysyłaniu depesz kierowali się objektywnością, wezwań tych nie usłuchali, tak, że z nadesłanych depesz 9/10 musiano odrzucić. Między usuniętymi korespondentami znajdują się i Rossyanie i Żydzi. Polityczne przekonania korespondentów nie są *Agencyi* znane.

**Petersburg**, 17 października. Władze odmówiły zezwolenia na istnienie partyi „pokojowego odrodzenia“ z powodu, że zagraża ona porządkowi publicznemu przez swoje żądanie, aby kwestyę agrarną rozwiązano w drodze przymusowego wywłaszczenia własności ziemskiej.

**Petersburg**, 17 października. *(Telegr. pryw.)*. W niedługim czasie otworzy tu znany działacz ks. Malewski pierwszą szkołę polską z językiem wykładowym polskim.

**Moskwa**, 17 października. Jak słychać, byłemu prezydentowi Dumy Muromcewowi zabroniono brać udział w posiedzeniach ziemstwa i rady miejskiej, ponieważ przeciw niemu toczy się śledztwo o podpisanie odezwy wyborskiej.

**Kungur** (w gub. permskiej), 17 października. Ostatniej nocy skradziono 7 pudów dynamitu, przeznaczonego dla wojska, oraz wiele broni i nabojów. Strażnika zamordowano.

**Morszańsk** (w gub. tambowskiej), 17 października. W lokalu banku państwowego znaleziono 4 bomby.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

## Obwieszczenie.

Od 1 stycznia 1907 począwszy zamierza Administracya „GAZETY LWOWSKIEJ" wydzierżawić dział inseratów prywatnych Gazety Lwowskiej.

Wzywa się przeto reflektujących aby swoje oferty wnieśli najdalej do końca listopada 1906 bezpośrednio do Administracyi Gazety Lwowskiej.

O bliższych warunkach tyczących się tej dzierżawy jak również co do złożenia odpowiedniej kaucyi można się dowiedzieć w Administracyi Gazety Lwowskiej.

**Ogromna nędza.**

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 października 1906.

**Hotel George'a.**

PP. F. Horodyski z Żabiniec, Z. Łastowiecki z Lipnik, H. Prek z Łuki, Leo Grabscheid z Czerniowiec, W. Besser z Kijowa.

**Hotel Imperial.**

PP. S. Noel z Drohobycza, E. Homolics z Wiednia, W. Boski z Werchraty, S. Wiktor z Zarszyna, J. Woroszyński z Oleska, P. Bojarski z Krakowa.

**Hotel Europejski.**

PP. M. Asłan z Rojatyna, J. Borzemski z Rojatyna, R. Hurkowski z Kijowa, F. Bańkowski z Jarosławia, A. Bautz z Wiednia, F. Riebl z Wiednia.

**Hotel Francuski.**

P. S. Krzyżanowski z Rossyi.

**Hotel Kontinent.**

P. W, Łodyński z Bełza.

**Hotel Warszawski.**

P. S. Chrząszczewski z Cieszanowa, T. hr. Koziebrodzki z Chlebowa.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17 października 1906.

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 570 | — | 580 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 195 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 579 | — | 586 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor. | — | — | 300 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 110 | 50 | 111 | 20 |
| " " " $4\frac{1}{2}$% " los w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| " " " 4% " 60 l. po 200 k. | 98 | — | 98 | 70 |
| " kraj. $4\frac{1}{2}$% " los w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| " " 4% " los w 57 l. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 99 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat | 99 | 50 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 97 | 90 | 98 | 60 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | — | 99 | 70 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 101 | 60 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | — | — | — | — |
| " " " $4\frac{1}{2}$% (3 em.) | 100 | 80 | 101 | 50 |
| " " " 4% (4 em.) | 96 | 80 | 97 | 50 |
| Kol. lokalne dtto 4% | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893 | 97 | 30 | 98 | — |
| Pożyczka m. Lwowa 4% | 95 | 40 | 96 | 10 |
| " " " 4 konwen. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 86 | — | 94 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 24 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 25 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 249 | — | 251 | 50 |
| 100 rubli rossyjskich papierowych | 251 | 50 | 253 | 80 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 90 |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 października 1906

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 98·90 | 99·10 |
| styczeń lipiec | 98·70 | 98·90 |
| Koronowa waluta. | | |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień | 98·70 | 98·90 |
| kwiecień-październik | 99·90 | 100·10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 155·— | 157·— |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr. | 211·— | 216·— |
| " " 1864 po 100 zł. | 273·— | 275·— |
| " " 1864 po 50 zł. | 273·— | 275·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 290 — | 291·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116.40 | 116·60 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 99·05 | 99·25 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99·45 | 100·45 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116 90 | 117·90 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{1}{4}$ pr. (ostemp. akcye) | 463 — | 465·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr. | 123·65 | 124 65 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr. | 98·80 | 99·80 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 98·90 | 100·25 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 106·— | 107.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99·10 | 100·10 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99·05 | 100·05 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99·10 | 100·10 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 99·— | 100·— |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr. | 98·90 | 99·90 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116·50 | 117·50 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 94 55 | 94·75 |
| " " " w wal. kor. 4 pr. | 94·60 | 94 80 |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% | —·— | —·— |
| " poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 205·— | 207·— |
| " " " za 50 zł. (100 kor.) | 203·50 | 205·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 96 — | 97·20 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 94 30 | 95·30 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 105·75 | 106·75 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 97·65 | 98·65 |
| Koronowa waluta. | | |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 101·75 | —·— |
| Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr. | 97·— | 98·— |
| " obl. prop. " 1889 4 pr. | 98·20 | 99 20 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 95·05 | 96·05 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 97·— | 105 — |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 160 50 | 161·50 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 98·70 | 99 25 |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 281 — | 288·— |
| " " " " 1889 3 pr. | 283·— | 291·— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·40 | 102·40 |
| " " " " los 4 pr. | 99·— | 100·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·— | 111·— |
| " " " " los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr. | 100·25 | 101·25 |
| " " " " " 60 l. 4 pr. | 98·— | 99·— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97·75 | 98·75 |
| " " " " 4 pr. los. 41 lat | 99·60 | —·— |
| " " " " 4 pr. stare | 99·75 | —·— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne | 100·10 | 101·10 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr. | 100·50 | 101·50 |
| Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr. | 96·40 | 97·40 |
| Austro-węg. banku 50 4 pr. | 98·85 | 99·80 |
| " " " 50 lat w. k. 4 pr. | 99·40 | 100·40 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 115·50 | 116·50 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 115·50 | 116·50 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 99 60 | 100 60 |
| " " " " " 1887 4 pr. | 99·80 | 100·80 |
| " " " " " 1888 4 pr. | 99 90 | 100 90 |
| " " " " " 1891 4 pr. | 100 50 | —·— |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 90·50 | 91·50 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98·50 | 99·60 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 103·— | 103 50 |
| " " " " 1890 za 200 zł. 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 21·35 | 23 35 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 451 — | 461·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 140·— | 150·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 78·— | 85 — |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 87·— | 92 — |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 56 25 | 62 25 |
| Palfy 40 zł. m. k. | 168 — | 178 — |
| Koronowa waluta. | | |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 46·75 | 48·75 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 28 — | 29·— |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 55·— | 60·— |
| Salma 40 zł. mk. | 196·— | 202·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 70·— | 76·— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 311 25 | 311·75 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3200·— | 3204·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 674.50 | 675.50 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 812·— | [illegible] |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 610·— | —·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 572·— | 575·— |
| " " dla handl. i przem. 200 zł. | —·— | 180·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 445·— | 446·— |
| " Austro-węg. 1400 k. | 1760·— | 1770·— |
| " Związku (Unionbank) 200 zł. | 566·50 | 567·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245·50 | 246·— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 241 75 | 242 25 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | —·— | —·— |
| " " " akcye zakład. 200 zł. | 432·— | 440·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5675·— | 5690·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 411·— | 421·— |
| " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 580 — | 581·— |
| " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392·— | 400·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1047·— | 1053·— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 710·— | 718·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 649·— | 659·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 602 10 | 603 10 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2773·— | 2784·— |
| Schodnicy 500 kor. | 645·— | 650·— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 432·— | 436·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 282·— | 286·— |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240·30 | 240·50 |
| Paryż za 100 franków | 95·40 | 95·55 |
| Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117·50 | 117·70 |
| Włoskie banki | 95·50 | $95·62\frac{1}{2}$ |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | $95·37\frac{1}{2}$ | 95·50 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski. | 11·35 | 11·40 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·14 | 19·16 |
| 20-markówka | 23·48 | 23·56 |
| Rosyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | $117·47\frac{1}{2}$ | $117·67\frac{1}{2}$ |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·50 | 95 65 |
| Ruble | $2·52\frac{1}{2}$ | $2·53\frac{1}{2}$ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 3639/6 (8) (8125 1—2)

Na żądanie Jakóba Sokala w Kołomyi odbędzie się dnia 2 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya realności objętej whl. 815 ks. gr. II dz. m. Kołomyi objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 kluczów od drzwi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8320 koron, przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena wynosi 4160 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnem, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 27 września 1906.

---

L. cz. E. 83/5 (41) (8138 1—3)

Na żądanie Węgierskiej akcyjnej spółki handlowej w Budapeszcie, zastąpionej przez adw. dr. Fel. Gromnickiego w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 13 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie relicytacya realności, położonej w Podlesiu pod Nr. 18, objętego wyk. hip. l. 2220 ks. gr. gminy Grzymałów, składającej się z domu mieszkalnego i warsztatu kotlarskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z pompy, ogniska z miechem walcowni, kowadła, 8 par obcęg, 3 młotów większych, a 4 mniejszych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3072 kor., przynależności zaś na 379 kor.

Najniższa cena wynosi 1725 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 12 września 1906.

---

L. 3301/1906. (8166 1—3)

Ogłoszenie licytacyi na budowę.

Celem zabezpieczenia robót budowy łaźni przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce bez wewnętrznego urządzenia i bez komina wolno stojącego, przez jednego z koncesyonowanych budowniczych, rozpisuje się niniejszem powtórną rozprawę ofertową.

Koszta tej budowy, do której się niniejsza licytacya odnosi, są obliczone na kwotę 70.000 koron.

Postanowienia, dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum — ogólne i szczegółowe warunki i plany przejrzeć można w podpisanym c. k. Zarządzie w czasie godzin urzędowych.

Należycie tylko wedle wzoru sporządzone, ostemplowane, opieczętowane, jako oferta adresowane, wewnątrz 5% wadyum oferowanej kwoty zawierające oferty, do których też nieznani c. k. Zarządowi przedsiębiorcy mają dołączyć świadectwo władzy politycznej co do uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa pod każdym, zatem i względem finansowym, mają być wniesione najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 10 listopada 1906 do c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi tego samego dnia o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Właściwa budowa, począwczy od robót ziemnych, ma być rozpoczęta 1 kwietnia 1907, a ukończona i oddana do 1 grudnia 1907 r.

Do dnia 15 lipca 1907 ma być budynek już dachem nakryty.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 14 października 1906.

do L. 17.260. (8168 1—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1907, 1908 i 1909 lub też bezwarunkowo rok 1907 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata, t. j. 1908 i 1909.

| L. porządkowa | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | Klasa taryfy | Cena wywołania rocznego czynszu | | Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 do 1 dnia |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | kor. | hal. | |
| 1 | Andrychów | mieso | III. z roku 1877 | 6851 | — | 6 listopada 1906 |
| 2 | Kęty | | | 6250 | — | |
| 3 | Maków | | | 2950 | — | |
| 4 | Myślenice | | | 6025 | — | |
| 5 | Sucha | wino | Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84. | 1403 | — | |
| 6 | Zator | | | 1687 | — | |

UWAGA: W myśl ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 Dz. ust. kr. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 procent rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 procent z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub papierach wartościowych wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 6 listopada 1906.

Przy licytacyi ustnej powyżej wymienione wadyum ma być złożone do rąk komisarza licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi, tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione. W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Wadowice, dnia 14 października 1906.

---

L. 13.987. (8148 1—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w r. 1907.

| | | Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej |
|---|---|---|
| 1. | Artykuły sanitarne, wata, organtyna etc. | 1000 koron |
| 2. | „ „ wyroby gumowe, płótna, poduszki, worki etc. | 500 „ |
| 3. | Słonina 6000 kg., smalec 2000 kg. szynka 1500 kg. kiełbaski 23.000 par, kunerol 1500 kg. | 500 „ |
| 4. | Krupy wszelkie, oraz groch i fasola 30.000 kg. | 500 „ |
| 5. | Powidło 600 kg. | 50 „ |
| 6. | Cukier z przeworskiej cukrowni 7000 kg. | 400 „ |
| 7. | Kawa „Kampinas“ surowa 2000 kg. | 200 „ |
| 8. | Towary kolonialne | 100 „ |
| 9. | Spirytus, wódka, rum 2000 litrów | 50 „ |
| 10 | Jaja kurze 190.000 sztuk | 500 „ |
| 11. | Kury żywe 1500 sztuk. Kurczęta żywe 3000 sztuk | 50 „ |
| 12. | Mydło do prania 6000 kg., palmowe 300 kg. | 150 „ |
| 13. | Słoma okłotowa żytnia 35.000 kg. | 70 „ |
| 14. | Pokost, farby, cerezyna, terpentyna, linoleum, zapałki, pędzle i t. p. | 150 „ |
| 15. | Sprzęty szklane i fajansowe | 50 „ |
| 16. | Nici, bawełna, guziki igły, etc. | 50 „ |

Ilości podane są w przybliżeniu.

Do ofert należy dołączyć próbki, z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyach 3, 10, 11, 13.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty, opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala najdalej do 24 października b. r. do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymaganą kaucya w wysokości 10% wartości całorocznej dostawy.

**Dyrektor krajowego Szpitala św. Łazarza**

**Ponikło** w. r.

---

L. cz. E. 722/6 (9) (8139 2—3)

Na żądanie Jakóba Judy Freibruna w Haliczu odbędzie się dnia 29 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 403 gminy Chorostków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 10 września 1906.

---

L. cz. E. 338/6 (16) (8079 3—3)

Dnia 7 listopada 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 4/15 części realności whl. 207, 328, 369, 370 i 402 oraz 4/15 z 3/5 części realności whl. 333 ks. gr. gm. Ustyanowa Nuchima Feldera własnych oraz takich samych części Szymona Nadziaka własnych.

Wartość zlicytować się mających nieruchomości podaną została na 24.793 kor.

Cena wywołania wynosi kwotę 8822 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, tudzież inne do powyższej licytacyi odnoszące się dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 października 1906.

---

L. cz. E. 2071/5 (9) (8070 3—3)

Na żądanie Józefa Uhrmana i Chaima Taubera odbędzie się dnia 29 października 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności whl. 981 ks. gr. gm. Meducha.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 235 kor.

Najniższa cena wynosi 156 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 26 sierpnia 1906.

---

L. cz. E. 615/6 (35) (8052 3—3)

Dnia 16 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya realności pod lk. 313 3/4 we Lwowie whl. 253 Dz. III. ks. gr. gm. miasta Lwowa ul. Zborowskich l. 18 wraz z przynależnościami.

Połowa powyższej realności wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6814 kor. 65 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3584 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 28 września 1906.

---

L. cz. E. 737/6 (3) (8142)

Na żądanie Maryi Kościów odbędzie się dnia 12 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie podpisanym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 163 gminy Żabińce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skntkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 19 września 1906.

---

L. cz. E. 6143/5 (8140)

Na żądanie firmy Natana i Herzla Boralów w Stanisławowie odbędzie się dnia 5 listopada 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 w Kałuszu relicytacya całej realności whl. 6 ks. gr. gm. kat. Grabówka, Herscha Bartfelda własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na relicytacyę jest oceniona na 1900 kor., przynależności zaś na 1240 kor.

Najniższa cena wynosi 1970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12 września 1906.

---

L. cz. E. 878/6 (8144)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, zastąpionej przez adw. dra Feia w Nisku odbędzie się dnia 14 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 1185 gminy Rudnik, składającej się z parc. bud. lk. 623, na której się znajduje dom parterowy drewniany, stodoła, stajnia, podwórze i całej realności lwh. 389 gm. Rudnik (grunta orne o 95 ar. 18 $m^2$).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) połowa lwh. 1185 na 650 kor., b) cała lwh. 389 gm. Rudnik na 472 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi a) 433 kor. 33 hal., b) 314 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 10 października 1906.

---

L. cz. E. 979/6 (6) (8145)

Dnia 8 listopada 1906 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya 7/16 części realności lwh. 476 ks. gr. gminy Chołojów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 105 koron.

Najniższa cena wynosi 70 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 1 października 1906.

## C. i k. Intendantura 11. Korpusu.

L. 7592. (8113)

# Awizo.

Na pokrycie zapotrzebowania wojskowych magazynów prowiantowych (filialnych) zakupi się sposobem kupieckim:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| We Lwowie | 10.700 | q. żyta i | 63.400 | q. owsa |
| W Brzeżanach | 8.700 | „ „ „ | 1.500 | „ „ |
| „ Kamionce strum. | 700 | „ „ „ | 5.600 | „ „ |
| „ Mostach wielkich | 1 450 | „ „ „ | 4.950 | „ „ |
| „ Żółkwi | 500 | „ „ „ | 7.450 | „ „ |
| „ Złoczowie | 3.350 | „ „ „ | — | „ „ |
| „ Zborowie | 500 | „ „ „ | 3.250 | „ „ |
| „ Czerniowcach | 3.600 | „ „ „ | 7.350 | „ „ |
| „ Zuczce nowej | — | „ „ „ | 6 900 | „ „ |
| „ Stanisławowie | 3.600 | „ „ „ | 12.300 | „ „ |

Intendantura korpuśna, która o zapodaniach rozstrzyga, zastrzega sobie prawo tylko części zapodanych ilości zboża zakupić.

Ostemplowane zapodania mają najpóźniej dnia 24. października do godziny 10 rano do Intendantury 11. korpusu we Lwowie wpłynąć. Bliższe warunki zawiera awizo i zeszyt zwyczajów kupieckich, które w powyżej wymienionych magazynach przeglądnąć i tenże ostatni bezpłatnie nabyć można.

Przy bardzo korzystnych cenach ofertowych, zboże oddane w roku 1906 na zapotrzebowanie w roku 1907, będzie zaraz zapłacone, przyczem uwzględnia się producentów.

Z c. i k. Intendantury 11. Korpusu.

Lwów, dnia 10 października 1906.

L. cz. E. 386 (10) (8151)

Na żądanie Józefa Krzyścienia i Karola Wabika gospodarzy z Tomic odbędzie się dnia 22 listopada 1906 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya realności lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Tomice wraz z przynależytościami, składającemi się z domu i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2474 kor. 87 5 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1570 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 28 września 1906.

L. cz. E. 664/6 (5) (8158)

Na żądanie Ignacego Lasockiego odbędzie się dnia 26 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 208 ks. gr. gm. Górka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 897 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 598 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, 19 września 1906.

L. cz. E. 165 6 (6) (8156)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sali II. drzwi 29 licytacya a) połowy realności lwh. 1435, b) połowy realności lwh. 1436, c) połowy realności lwh. 1441 gm. Komarno.

Nieruchomości te ocenione są ad a) na 2700 kor., ad b) wraz ze stojącym na niej domem, stajenką, stajną i stodołą na 5100 kor., ad c) na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1800 kor., ad b) 3400 kor., ad c) 1333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, 19 września 1906.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (1) (8115 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Józefy Dedrzeńskiej, właścicielki niezarejestrowanego handlu towarów galanteryjnych w Zakopanem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Wincentego Łoboza w Nowym Targu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Ernesta Geisslera, adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 października 1906, godzina 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 30 października 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 listopada 1906 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencye likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Targu lub w pobliżu Nowego Targu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 września 1906.

## Konkursa.

L. 2196/1906. (8056 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sieniawie ogłasza Jarosławski Wydział powiatowy. Płaca 1000 koron i 600 koron w ratach miesięcznych z góry. Okręg sieniawski obejmuje 12cie osad z 15.000 mieszkańców. Obowiązki i alegaty podania określa ustawa z 2/2 1891 r. dz. ust. kraj. Nr. 17.

Na pierwszy rok posada ta jest prowizoryczną.

Termin podań 1/12 1906.

Prezes: Jerzy Czartoryski m. p.

L. Prez. 3430/6 (8057 3—3)

Na posadę wicedyrektora urzędu ksiąg gruntowych przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 6 listopada 1906.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu tutejszego.

Prezydyum Sądu krajowego.

Kraków, dnia 10 października 1906.

L. 684 (8084 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie są od dnia 1 listopada 1906 do obsadzenia dwie posady asystentów a mianowicie:

1. dla nauki budownictwa;

2. dla nauki malarstwa dekoracyjnego, na przeciąg lat dwóch, za remuneracyą roczną po 1200 koron.

Kandydaci na te posady zechcą należycie udokumentowane podania wnieść na ręce Dyrekcyi najpóźniej do dnia 25 października 1906 i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo z ukończonych studyów politechnicznych z działu budownictwa, ewentualnie z ukończonych studyów akademickich i świadectwa moralności, wystawionego przez odnośną władzę polityczną oraz świadectwem z odbytej praktyki zawodowej.

Kandydaci z oboma egzaminami państwowymi mają na posadę asystenta budownictwa pierwszeństwo

Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.

Lwów, dnia 27 września 1906.

L. 1840/pr. (8086 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę, zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z zamianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej i ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do końca października 1906 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nienależący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Lwów, dnia 9 października 1906.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

W zastępstwie:

Hirsch.

L. 1582. (8026 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza, który ma zarazem sprawować urząd kontrolora kasy powiatowej.

Warunki:

1. Nieprzekraczalny wiek lat 40.

2. Ukończone studya prawnicze z egzaminem administracyjnym lub sędziowskim i kilkuletnią praktyką w tym zawodzie.

3. Znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

4. Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający egzamin z rachunkowości państwowej.

5. Płaca roczna 2800 kor.

Cztery pięciolecia po 400 kor.

Prawo do emerytury.

Posada na razie prowizoryczna, po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 30 listopada 1906.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyślany, dnia 9 października 1906.

Prezes: Adam Treter.

L. 3584/06. (8165)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Jasieniu.

Do okręgu tego należą gminy Jasień, Przysłup, Majdan, Sliwki z ludnością 4570 dusz.

Pensya roczna wynosi 300 koron płatna w miesięcznych ratach z dołu.

Posada ta nie nadaje prawa do emerytury i może być każdego czasu bez podania przyczyn zwiniętą.

Przy wykonywaniu służby ma się akuszerka okręgowa zastosować ściśle do postanowień ustawy i instrukcyi służbowej przez Wydział powiatowy wydanej.

Posada ta nadaną zostanie tylko dyplomowanej akuszerce i nieskazitelnego charakteru.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do 15 listopada 1906.

Z Wydziału powiatowego.

W Kałuszu, d. 28 września 1906.

(8160)

Konkurs.

Zwierzchność izrl. gminy wyznaniowej w Złoczowie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę rabina w Złoczowie.

Ubiegający się o tę posadę, wyposażeni w wymogi ustawowe, winni wnieść swe oferty do podpisanej Zwierzchności najdalej do dnia 15 listopada 1906.

Bliższe warunki zastrzega się pisemnej umowie.

Zwierzchność izraelickiej gminy wyznaniowej w Złoczowie.

Przełożony:

w z. dr. Eidelberg.

L. 1851/pr. ex 1906 (8161 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych Oddział I. we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 listopada 1906. Ubiegający się o tę posadę mają swe poda-

nia, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Upoważnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej, nienależący zaś do wiązku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 12 października 1906.

C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

---

L. 10.352/6. (8170 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 20 listopada 1906 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sadu wyższego.
Kraków, 14 października 1906.

---

L. 3480. (8167)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia siedm posad dozorców więźniów połączone z systemizowanymi poborami sług państwowych IV. klasy. Odnośne podania należy przysłać do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 20 listopada 1906. Każdy nowomianowany obowiązany jest w przeciągu jednego roku złożyć egzamin z przepisów służbowych. — Od tego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego posadę otrzymają.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Stanisławów, dnia 15 października 1906.

---

# Wyroki prasowe.

Zl. 235 (8087)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1906, Pr. XXIII. 62/6, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckwerke: 1. Ungeschminkte Wahrheit über das . . . Drama des Kronprinzen Rudolf" (Leipziger Verlagscomptoir); 2. die Tragödie des Kronprinzen Österreich-Ungarns... (Zürich) 1904. Verlag von Cäsar-Schmidt); 3. Kronprinz Rudolf das Opfer . . . (Berlin Verlag A. Pichler & Co.) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 Oktober 1906.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1906, Pr. I. 308/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9—10 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom Monate September—Oktober 1906 wegen der Stelle von „Zavolali si Vas" bis „slovem lidskost" des Artikels: „kapitoly o militarismu" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1906, Pr. 49/6, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Freie Worte" vom 5 Oktober 1906 wegen der Stelle des Leitartikels: „Schwarz und Rot — Essen und Mannheim" von „Es kann keine Religion" bis „war es dringend notwendig, so weit auszuholen" nach § 303 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1906, Pr. IV. 33/6, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Cesky Venkov" vom 6 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Svate city budou" bis „co s ni souvisi" des Artikels: „Rekrutum" und des ganzen Artikels: „Tolstoj a militarismus" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Zl. 236. (8112)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1906, Pr. I. 309/6, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Lid" vom 11 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Ostatne proc by mel byti bis „ktere Viden rocne pohlti?" und von „Necheeme aby byly zrizovany" bis „cle i na zivote" des Absatzes: „Politicky prehled" nach § 63 und 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1906, Pr. I. 311/6, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Lev Tolstoj: Kruh cetby. Sesit 21/22. Nakladem Jana Laichtera na Kral. Vinohradech. Tiskem Alberta Malire, tamtez" wegen der Stellen von „Pane vrchni stabni lekari!" bis „nelidskou praci" des Artikels; „List vojenskeho lekare Skarvana" (S. 668—669); von „Mnohe prekvapuje" bis „zadaji-li toho velitele" (S. 670) und von „Ale hlavne dela ze sluzby lekarovy" bis „nybrz i proste lidskosti" (S. 672—673) des Artikels: „Proc nelze byti vojenskym lekarem" nach § 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1906, Pr. I. 313/6, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 10 Oktober 1906 wegen des Artikels; „Z maneviu" in den Stellen von „Jest tak veliky" bis „nam je podala"; „Nase krev" bis „hostiny" und von „Tam piji" bis „mohli zavesiti" nach § 63 und 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1906, Pr. I. 312/6, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Zar" vom 11 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Vi, ze od te chvile prestanete byt" bis „horky kalich utrpeni" des Artikels: „Z vojny a na vojnu"; des Illustration: „Novackove" samt Text, von „'dou" bis „cloveka" § 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1906, Pr. I. 310/6, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Nova Omladina" vom 10 Oktober 1906 wegen des Artikels: „Jednejme" nach § 305, 491 und 493 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1906, Pr. 41/6, die Weiterverbreitung der Nr. 229 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt" vom 9 Oktober 1906 wegen der Notiz: „Prödlitzer deutsche Hausbesitzer, Achtung!" nach § 302 St. G verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1906, Pr. 40/6, die Weiterverbreitung der Nr. 229 der Zeitschrift: „Aussiger Tagblat" vom 9 Oktober 1906 wegen der Notiz: „Deutsche Hausbesitzer in Prödlitz" nach § 302 St. G verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1906, Pr. 42/6, die Weiterverbreitung der Nr. 119 der Zeitschrift „Elbezeitung" vom 9 Oktober 1906 wegen der Notiz: „Prödlitz, Deusche Hausbesitzer, Achtung!" nach § 302 St. G. verboten.

---

Zl. 237. (8164)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1906, Pr. IX. 53/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1228 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 9 Oktober 1906 wegen des Artikels: „Ai Preti" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1906, Pr. 27/6, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 10 Oktober 1906 wegen des Artikels: „na rozloucenou" in der Stelle von „nastalo louceni na dlouhe tri roky" bis „rukou soldatesky byli vyrvany" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

# Kuratele.

L. cz. P. 132/6 (13) (8050 1—3)

Orest Rożankowski z Zabłotowa został uznanym mysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono p. Jana Rożankowskiego z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 13 czerwca 1906.

---

L. cz. P. 2?7/6 (8) (8051 1—3)

Paweł Muszyński z Demycza został uznanym marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Korzeniowskiego z Demycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 1 września 1906.

---

L. cz. P. 128/6 (9) (8049 1—3)

Lieba Kranz z Borszczowa uznaną została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Szlomę Glatt szynkarza z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 31 maja 1906.

---

L. cz. P. 77/6 (5) (8078 1—3)

Stefan Zwarycz Iwanów z Knihynic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Zwarycz Iwanów z Knihynic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 12 czerwca 1906.

---

L. cz. P. 124/6 (7) (8074 1—3)

Ruchlę Klahr z Magierowa uznaje się umysłowo chorą, a kuratorem tejże ustanawia się Lusera Klahr w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 4 sierpnia 1906.

---

L. cz. P. VII 177/6 (14) (8062 1—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Gałanowicza w Radłowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Łopusiewicza w Uhe cach zapłatyńskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 3 września 1906.

---

L. cz. P. 144/6 (6) (8109 1—3)

Za chorego na umyśle uznano Józefa Szewczuka w Stryhańcach.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Raczkowskiego w Kłuhowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 24 września 1906.

---

L. cz. P. 118/6 (2) (8099 1—3)

Nad Anną Fedczyszyn z Kipiaczki zawieszono kuratelę z powodu jej umysłowej choroby.

Kuratorem dla niej ustanowiono Petra Fedczyszyna z Kipiaczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 11 lipca 1906.

---

L. cz. P. IX. 128/6 (5) (8132 1—3)

Wasyl Babyniuk Pawła ze Słobódki leśnej uznany marnotrawnym.

Kuratorem Antoni Stadler w Słobódce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 1 czerwca 1906.

---

L. cz. P. IX. 127/6 (6) (8131 1—3)

Stefan Bojczuk uznany marnotrawcą, Paraška z Doliszniaków Bojczuk głupowata. Kuratorem obojga Iwan Doliszniak Michała. Wszyscy z Kropowiszcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 2 czerwca 1906.

---

L. cz. P. IX. 58/6 (4) (8130 1—3)

Petronela Barabasz Wasyla z Czeremchowa uznaną została głupowatą, kuratorem jej ustanowiono Michała Barabasza Wasyla rolnika w Czeremchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1906.

---

L. cz. P. IX. 60/6 (6) (8129 1—3)

Fedor Czukur Petra z Ispasa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Dmytro Gojaniuk Andrija z Ispasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1906.

---

L. cz. P. IX. 292/5 (4) (8128 1—3)

Michał Gontaruk Stefana z Czeremchowa uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Gonta uk Fedora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 25 listopada 1906.

---

L. cz. P. V. 227/6 (4) (8127 1—3)

Eljasza Demianowskiego z Kołomyi uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Emila Demianowskiego ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Kołomyja, dnia 22 maja 1906.

---

L. cz. 7/6 (8038)

Za marnotrawnego uznano Wasyla Semków w Suchodole.

Kuratorem jego ustanowiono Mojseja Stefanów tamże.

Sąd Husiatyn.

---

L. cz. P. 66/6 (2) (8076)

Za marnotrawcę uznano Jurka Kachniaka z Kropiwnika starego.

Kuratorem jego ustanowiono Pańka Motyla z Kropiwnika starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 28 września 1906.

---

L. cz. L. Nc. I. 125/6 (1) (8068)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Kazimi rza de Laveauxa.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Zdzisława 2 im. de Laveauxa w Lętowicach sp. Wojnicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 6 sierpnia 1906.

---

L. cz. P. 105/6 (2) (8064)

Za umysłowo chorego uznano Juliusza Hendricha w Wołoskiej wsi.

Kuratorem jego ustanowiono p. Adama Lardemera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 17 września 1906.

---

L. cz. P. 175/6 (8) (8101)

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Koguta w Rudzie.

Kuratorum jego ustanowiono Stanisława Koguta w Rudzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 4 października 1906.

---

L. cz. 128/6 (6) (8136)

Za obłąkanego uznano Franciszka Parucha w Bochni.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Rydarowskiego w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 9 czerwca 1906.

---

L. cz. P. 57/6 (12) (8134)

Za marnotrawną uznano Katarzynę Drągową w Sułkowicach.

Kuratorem joj ustanowiono Andrzeja Ćwiertkę w Sulkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 2 października 1906.

---

L. cz. P. 146/6 (3) (8152)

Za umysłowo chorą uznano Justynę Franków w Berteszowie.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Franków w Berteszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, 26 września 1906.

---

L. cz. P. 215/6 (3) (8153)

Filip Szkrobacki z Hryniowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Dymidów z Hryniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 21 września 1906.

---

L. cz. P. 285/6 (3) (8154)

Naścia Głowacka z Chlebowiec wielkich została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Struka z Chlebowiec wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 9 października 1906.

---

L. cz. P. 312/6 (4) (8155)

Za marnotrawnego uznano Iwana Wyrsta w Jatwiegach.

Kuratorem ustanowiono Fedia Wytraż w Jatwiegach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 27 września 1906.

---

L. cz. P. 102/6 (7) (8157)

Za marnotrawcę uznano Stanisława Śliza w Kłokoczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bylicę w Kłokoczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 25 września 1906.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV 217/6 (1) (8105 3—3)

Przeciw Boruchowi Auerbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jędrzeja Toporowskiego pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 17 październnika 1906 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Auerbacha w miejscu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 września 1906.

---

L. cz. C. IV. 216/6 (1) (8104 3—3)

Przeciw Baruchowi Auerbachowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jędrzeja Toporowskiego pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1906 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Auerbacha w miejscu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 września 1906.

---

L. cz. C. IV. 218/6 (1) (8103 3—3)

Przeciw Baruchowi Auerbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jędrzeja Toporowskiego pozew 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1906 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Auerbacha w miejscu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 września 1906.

---

(8083 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 sierpnia 1904 znalazł Jan Bercal, gospodarz z Gierałtowic kwotę 68 kor. 74 hal. na gościńcu krajowym prowadzącym z Zatora do Wadowic a to na Obszarze gminy Rudze naprzeciw cegielni Kaspra Grzesły.

Ponieważ właściciel po odbiór tej kwoty mimo ogłoszenia w powiecie tutejszym i w okolicznych powiatach nie zgłosił się, przeto kwotę powyższą oddano do depozytów przy c. k. sądzie powiatowym w Zatorze.

Niniejszem wzywa się właściciela wyżej podanej sumy, ażeby po odbiór zanlezionej przez Jana Barcela sumy 68 kor. 74 hal. zgłosił się najpóźniej w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego dnia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w c. k. sądzie powiatowym w Zatorze przy równoczesnem dostarczeniu dowodów co do własności takowej a to pod zagrożeniem skutków w § 392 ustawy cywilnej podanych.

C. k. Radca Namiestnictwa i Kierownik Starostwa.

Wadowice, dnia 10 października 1906.

---

L. 722/06 (8088 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi ś. p. Jana Bęgziaka, jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Bolechowie i Dynowie, a następnie jako byłego c. k. notaryusza w Dynowie, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszej c. k. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich rzekome prawo udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, dnia 15 września 1906.

Prezydent.

---

L. cz. Pr. 1659 (18 P/6) (8149 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 26 listopada 1906 9 godzina rano IV kadencyi sądów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Złoczowie, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Heldenburga, radców c. k. Sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Adama Bartkiewicza, Marcelego Fedyńskiego, Anatazego Skobielskiego i Ignacego Kube.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 14 października 1906.

---

L. cz. C. XXII. 471/6 (1) (8162 1—3)

Przeciw Władysławowi Krzeczunowiczowi i Ignacemu Landau przedsiębiorcom budowlanym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sekcya I. we Lwowie przez Adolfa Tennenbaumana we Lwowie pozew o 280 koron i 110 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 października 1906 o godz. 10 rano w sali Nr. IX na 3 piątrze.

Celem strzeżenia praw pp. Władysława Krzeczunowicza i Ignacego Landaua ustanawia się pana dr. Morawieckiego adw. kraj. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XXII.

Lwów, dnia 4 października 1906.

---

L. cz. C. II. 480/6 (1) (8180)

Przeciw Süsiemu Wołowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Mendla Fiola kupca w Buczaczu pozew o 288 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 października 1906 o godz. 9 przed poł. w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Kozowera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 10 października 1906.

---

L. cz. C. II. 467/6 (1) (8179)

Przeciw Süsiemu Wołowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Mykietę Zamkowego pozew o uznanie prawa własności realności objętej wyk. hip. 1112 ks. gr. gm. kat. Ulaszkowce zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 października 1906 o godz. 4 po południu w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kozowera adwokata w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 4 października 1906.

---

L. 1517/906 (8089)

Dnia 8 października 1906 wpisany został do listy Adwokatów tut. Izby p. Józef Kwapniewski z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Kraków, dnia 8 października 1906.

---

L. cz. Cw. 2271/6 (1) (8119)

Przeciw Süssiemu Wołowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Majera Marbacha z Czortkowa pozew o kwoty 190 kor. 32 hal., 200 kor., 145 kor. 50 hal. i 153 kor. 75 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z 11 października 1906.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Stanisława Pohoreckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 października 1906.

---

L. cz. Nc. VI. 336/6 (1) (8066)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie wniosła po myśli § 19 ustawy z dnia 19 maja 1874 L. 70 Dz. u. p. prośbę o wdrożenie dochodzeń celem wypośrodkowania niektórych gruntów kolejowych w gminie Pyszkowce, którą to prośbę wraz z załącznikami interesowani w kancelaryi Odz. VI tutejszego sądu przejrzeć mogą.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby wskutek powyższej prośby o przeniesienie gruntów kolejowych do księgi kolejowej czuli się w swych prawach pokrzywdzonymi, aby swoje zarzuty wnieśli najpóźniej do dnia 30 listopada 1906 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym. — Prawa rzeczowe, któreby w dniu przybicia tego edyktu w budynku sądowym t. j. dnia 10 października 1906 albo po tym dniu przeciw dotychczasowym właścicielom na tych gruntach zostały nabyte, nie będą uwzględnione przy przenoszeniu tychże gruntów do księgi kolejowej. — Prawa te tylko w tym wypadku o tyle miałyby skutek prawny o ileby przeniesienie tych gruntów do księgi kolejowej zostało zaniechanem.

Zgłoszenia i zarzuty mogą być w zakreślonym terminie zgłaszane pisemnie lub ustnie do protokółu.

Termin powyższy nie może być przedłużonym, ani też przywróconym do poprzedniego stanu. — Spóźnione zgłoszenia z urzędu będą odrzucone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Buczacz, dnia 30 września 1906.

---

L. cz. C. III. 265/6 (8141)

Przeciw Julianowi Kordesiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Jędrzeja Kordesiewicza pozew o własność gruntu.

Celem strzeżenia praw za Juliana Kordesiewicza ustanawia się pana adwokata dr. Wiesenberga w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, dnia 4 września 1906.

---

L. cz. Prez. 2405 (18/6) (8114)

Ogłoszenie.

Na czwartą zwyczajną, dnia 1 grudnia 1906 rozpocząć się mającą, kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, zamianowani zostali: prezydent Edward Kostka przewodniczącym, radcy sądu krajowego dr. Teofil Matasiński, Franciszek Pisztek, dr. Mieczysław Kicki i Witold Pawłowski jego zastępcami.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 13 października 1906.

---

L. cz. C. I. 221/6 (1) (8146)

Przeciw Wasylowi Brygider i Ilkowi Małyszka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Josypa Małyszkę w Siemiahówce pozew o zapłacenie 998 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 6 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Wasyla Brygidera i Ilka Małyszki ustanawia się pana dr. Józefa Kossera adwokata w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 14 października 1906.

## Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 18/6 (22) (8035 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Bronisławy z Gdowskich Malcowej.

Bronisława Gdowska, córka Stanisława, współwłaścicielka realności w Wierzchosławicach, wyjechała w roku 1888 do północnej Ameryki, gdzie wyszła za mąż za Walentego Malca i po kilku latach we wrześniu 1901 w miejscowości Band Brook zmarła, a zwłoki jej zostały na tamtejszem cmentarzu pogrzebane, jak to obecny przy śmierci jej świadek Wawrzyniec Gdowski z Wierzchosławic stwierdza.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że Bronisława Gdowska, zamężna Malcowa poniosła śmierć, przeto na prośbę ojca jej Stanisława Gdowskiego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora dra Tertila, adwokata w Tarnowie, aż do dnia 1 października 1907 o zaginionej.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 września 1906.

---

L. cz. T. 69/6 (1) (8092 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Adama Cieślara wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie, dnia 11 grudnia 1901 l. 32.966, opiewającej na kapitał 1000 koron, płatny dnia 1 listopada 1921 okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 października 1906.

---

L. cz. T. IV. 17/6 (3) (8117 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Czekaja.

Wedle twierdzenia Anieli Czekajowej, popartej zeznaniami świadków, zmarł mąż jej Józef Czekaj, włościanin w Siedliskach ad Tuchów nagłą śmiercią, gdy w r. 1898 na zarobku w Buffalo w Północnej Ameryce przebywał.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Czekaj poniósł śmierć, przeto na prośbę Anieli Czekajowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora dra Iglatowskiego, adwokata w Tuchowie aż do dnia 1 października 1907 o zaginionym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 września 1906.

## Spadki.

L. cz. A. IV. 610/5 (23) (8053 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. O. IV. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 1 sierpnia 1905 zeszedł ze świata Herman Fenz, c. k. nadporucznik 12 pułku huzarów, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadka jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Chaim Ozyasz Flecker ze Lwowa ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzonyby był z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 2 października 1906.

---

L. cz. A. 62/6 (17) (7943 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że w dniu 13 lutego 1906 r. w Uhnowie zmarł ś. p. Adam Sikora, woźny sądowy, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia swe podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Witz w Uhnowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Uhnów, dnia 17 maja 1906.

---

L. cz. A. IV. 318/6 (3/IV.) (8133)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 16 grudnia 1905 zmarł Iwan Mendak w Ameryce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli — bezdzietnie.

Nieznaną z miejsca pobytu dziedziczkę Annę Mendak wzywa się, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Łeskiem Kowalczykiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 19 września 1906.

---

L. cz. A. IV. 47/6 (1) (8150)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze podaje, że dnia 1 lutego 1906 r. w Samborze zmarł Michał Bill z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Sąd nie znając pobytu pozostałej wdowy po nim Anny Bil, współdziedziczki z u-

stawy, wzywa ją, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem, Antonim Mandyczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 27 września 1906.

# Firmy.

L. cz. Firm. 751/6, Rg. A/I 5 (8059)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru oddział A).

Siedziba firmy: Krakowiec.

Brzmienie firmy: Getzel Laks i Noe Majus, dzierżawa propinacyi w Krakowcu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi.

Spólnicy firmy: Getzel Laks i Noe Majus, kupcy w Krakowcu zamieszkali.

Firma rozpoczęła swą działalność 20 stycznia 1905.

Spółkę zastępować będą obaj spólnicy łącznie i spólnie.

Podpis firmy (F. Z.): Getzel Laks i Noe Majus dzierżawa propinacyi w Krakowcu.

Data wpisu: 26 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 4 października 1906.

L. cz. Firm. 726/6 Stow. II. 35 (8058)

Obwieszczenie

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 września 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie Towarzystwa żyrowego i kredytowego w Przemyślu, stow. zarejestr. z ogr. poręką 4 kwietnia 1906 odbyte wybrało ponownie na członków dyrekcyi: Samuela Aberdama, Arona Duldiga, Mosesa Izaka Gansa, a na zastępcę dyrektora Mosesa Kianga i uchwaliło zmianę § 15 statutu w ten sposób, że cały ustęp h „pieniądze wpływające na rachunek bieżący", z tego paragrafu wyeliminowano; tudzież zmianę § 17 statutu w ten sposób, że ustęp f nadal ma brzmieć: „przyjmowanie wkładek oszczędnościowych", reszta zaś tego ustępu począwszy od słowa: „przyjmowanie do ustanowionych" zostaje wyeliminowana.

Przemyśl, dnia 3 października 1906.

L. cz. Firm. 142/6, Stow. I. 203 (8032)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzytzeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chodorów.

Brzmienie firmy: „Kasa pożyczkowa w Chodorowie" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 1, 4, 11, 12, 14, 19, 24, 25, 28, 30, 37, 45, 46 i 54.

Członek dyrekcyi wystąpił Gedali Komarin.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie umieszczane.

Data wpisu: 10 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 12 czerwca 1906.

Ч. спр. Firm. 763 Stow. II. 180/1 (7935)

Оголошенє.

Вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. фірму: „Власна поміч" зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою в Варваринцях;

в рубриці IV.: Варваринці;

в рубриці VI.: Предприємство полягає на статуті з дати: Варваринці, дня 23 червня 1906.

Цілею стоваришеня єсть:

а) купувати і продавати недвижимости для своїх членів;

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів;

д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств;

е) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарских, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашнього промислу, одвітного місцевим відносинам;

ж) давати можність поміщуваня на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та в загалі доконувати пожиточні передпрпемства економічні для своїх членів.

Заряд стоваришеня зложений з слідуючих членів:

1) Василь Побурка, яко справник;
2) Миколай Олійник, яко касиер;
3) Микола Побурка, яко книговодець; всі рільники з Варваринець.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів управи, та отсе є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня: будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки.

За зобовязаня стоваришеня відповідають члени не лиш своїм уділом, але кромі того також дальшою квотою до чотироразової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 3 вересня 1906.

Ч. сп. Firm. 395/6, Stow. I. 173 (8061)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих при фірмі „Самопомоч" в Золочеві.

Загальні збори членів сказаного стоваришеня відбуті дня 15 марця 1906 в Золочеві ухвалили зміну § 5 статута в той спосіб, що до того § додано при кінци слова: „з обмеженем свого діловодства виключно на користь своїх членів".

Дата вcase: 22 вересня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 22 вересня 1906.

Ч. спр. Firm. 789, Stow. II. 138 10 (8122)

Оголошенє.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі: „Руский Народний Дім" з реєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою в Острові, що на загальних зборах з дня 24 червня 1906 вибрано в місце уступившого книговодця Івана Задорожного книговодцем Евстахія Лісевича, рільника з Острова.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 20 вересня 1906.

L. cz. Firm. 265/6 Stow. I. 4. (8060)

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pod Stow. I. 4 przy Towarzystwie zaliczkowem w Złoczowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani na posiedzeniu rady nadzorczej dnia 23 maja 1906, a przez walne zgromadzenie 27 maja 1906 zatwierdzone, a to: Karol Jakubowski naczelnym dyrektorem, Józef Mironowicz kasyerem i Baltazar Pachulski kontrolorem, wszyscy właściciele realności w Złoczowie.

Data wpisu: 22 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 września 1906.

# Doniesienia prywatne.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

### Do Lwowa

Na dworzec główny

| Pociąg posp. przych. o g. | Pociąg osob. przych. o g. | |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy. |
| 2·31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 6·10 | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 7·29 | z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza |
| — | 7·50 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·05 | ze Stanisławowa, Żydaczowa. |
| — | 8·15 | z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa |
| — | 8·18 | z Jaworowa. |
| — | 8·45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl). |
| — | 10·05 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 10·35 | z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa. |
| — | 11·50 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·45 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| 1·40 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy. |
| — | 1·50 | z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. |
| 3·20 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. |
| — | 3·55 | z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 4·37 | z Jaworowa. |
| — | 4·50 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 5·50 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·45 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny. |
| 5·40 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·05 | z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·20 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. |
| — | 9·30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. |
| — | 10·56 | z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

### Ze Lwowa

Z dworca głównego

| Pociąg posp. odch. o g. | Pociąg osob. odch. o g. | |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| 2·51 | — | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 4·05 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. |
| — | 6·15 | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 6·55 | do Jaworowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.). |
| — | 8·35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.). |
| — | 8·55 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9). |
| — | 9·20 | do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·55 | do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa. |
| — | 10·45 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| 2·21 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa. |
| 2·40 | — | do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy. |
| 2·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów. |
| — | 2·30 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 3·30 | do Kołomyi, Żydaczowa. |
| — | 4·05 | do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 4·15 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 6·00 | do Jaworowa |
| — | 6·15 | do Podwołoczysk. |
| — | 6·25 | do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 6·35 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima. |
| — | 7·25 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| | 9·10 | do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna |
| — | 9·50 | do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 16 05 | do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.). |
| — | 10·40 | do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·00 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·30 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia. |

## Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

### Na dworzec „Podzamcze"

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·00 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów |
| — | 11·25 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor |
| 3·05 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa |
| — | 5·25 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa, |
| — | 10·12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna. |

### Z dworca „Podzamcze"

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa |
| — | 11·15 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, |
| 3·36 | — | Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa |
| — | 6·37 | Podwołoczysk, |
| — | 10·08 | Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |

**Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych przed Hausmana l. 9.

**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Swieży miód deserowy**
kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

**Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.**

**Wysiewki**
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
**poleca handel herbaty i kawy**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Ratunek dla nerwowych,**
czyli w jaki sposób pozbyłem się neurastenii? Wskazówki lekarza-specyalisty. Cena 60 hal. Do nabycia w księgarniach lub wprost od **Wydawnictwa hygionicznego** Kraków, Stolarska 13.

**Przeprowadzenia**
pat. wozy 6 i 8 metr.
**Gwarancya za całość.**
52 własnych wozów meblowych patentow.
**Składy do przechowywania mebli.**
**CARO i JELLINEK**
**Wiedeń, Schottenring 27.**
**Budapeszt, Arany Janos utcza 34.**
**Lwów, Kościuszki 18.**
**Telefon 408.**

**Na myszy polne.**
**Trucizny na myszy polne:**
**Gałki fosforowe,**
**Owies strychninowy,**
**Pszenica strychninowa,**
**Kaskol** trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
**wyrabia**
**Lwowska fabryka chem. „TLEN".**
**Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.**

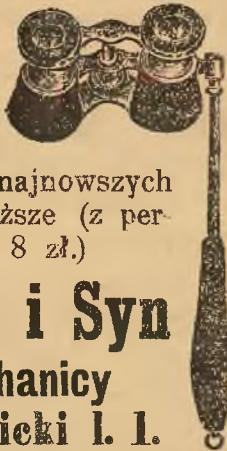
**Teren naftowy w Tustanowicach**
miejsce na 3 szyby korzystnie do objęcia. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dra Zygmunta Lisiewicza, ul. Akademicka 22.

**Z powodu** zmiany lokalu sprzedaje kołdry i materacy po zniżonych cenach Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszę sklep na ul. Trzeciego Maja l. 5, pod firmą
**Józef Schuster i Kazimierz Toczyski**
skład mebli, dywanów i pościeli.



Proszę żądać darmo i opłatnie mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.
**HANNS KONRAD**
**Pierwsza Fabryka Zegarków w Brüx Nr. 888.**
Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem kor. 4·—. Niklowy budzik kor. 2·90, 3 sztuki kor. 8·—. Z tarczą świecącą w nocy kor. 3·30, 3 sztuki kor. 9·—.

**Ostatnie nowości**



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
**Kopernicki i Syn**
**optycy i mechanicy**
**Lwów, pl. Halicki l. 1.**

**Czas najwyższy**
**zamawiać drzewka owocowe, zakładać obrączki z lepem.**
Doborowe okazy drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, sadzonek szparagów, narzędzia sadownicze i t. d. — obrączki do łowienia gąsienic i innych szkodników drobnych: lep „Petrina" najlepszy i niezawodzący.
Cenniki darmo na żądanie wysyła
**Julian br. Brunicki**
szkółka drzew owocowych i ozdobnych
**w Podhorcach obok Stryja.**
Kto, zamawiając, powoła się na to ogłoszenie, dostanie drzewko w dodatku.

Podpisani jako przez c. k. Sąd powiatowy w Krakowie do P. XVIII. 32|6 ustanowiona opieka zawiadamiają, że długów za małoletniego Karola Żypowskiego płacić nie będą
**Emma Żypowska, Wincenty Kozubowski.**

**Ciągnienie nieodwołalnie 10 listopada 1906.**
**Wiedeńska c. k. Loterya Policyjna**
**1 los kosztuje 1 kor. — Pierwsza główna wygrana koron 30.000 koron**
jakoteż 2-ga 5000 kor. i 6-cia 1000 kor. będą gotówką wypłacone za Najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i król. Apost. Mości i na życzenie wygrywającego po strąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranych. Losy nabywać można we wszystkich kantorach, kolekturach loteryjnych i trafikach.
Biuro c. k. Loteryi Policyjnej znajduje się we Wiedniu, I., Schottenring 11 (budynek Dyrekcyi Policyi).

**Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.**




**Jedynie prawdziwym jest balsam Thierry'ego**
tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie ochroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kurczom żołądkowym, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influency i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem kor. 5 franko.
**Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana**
jako „Non plus ultra", przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.
Cena: 2 słoiki kor. 3·60 franko wysyła tylko za poprzedniem zapłaceniem lub za pobraniem pocztowem **Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.
**Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.**

**Zmiana lokalu!**
**Biuro dzienników i ogłoszeń**
**L. PLOHNA Lwów**
**przeniesione do domu pod liczbą 5**
ulica Karola Ludwika.
**Telefon Nr. 234.**
**Przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia.**
**Przedsprzedaż biletów do Colosseum.**

**Pozostałe nuty**
**do spiewu i na fortepian**
z wydawnictwa „MELOMAN"
wysprzedaje
**po niskich cenach**
**Ekspedycya Melomana Biuro dzienników**
**Pasaż Hausmana 9.**

**Na wszystkie**
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - -
**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

## ZAWIADOMIENIE.

Podpisana Rada Nadzorcza zaprasza niniejszem W. Panów Akcyonaryuszy **„Petrolei" Akcyjnego Towarzystwa dla Przemysłu Oleju Skalnego,** do wzięcia udziału w

**III. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu,**

które odbędzie się dnia **31 października 1906** o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa we Wiedniu I. Habsburgergasse 1.

Akcyonaryusze, którzyby z prawa głosowania przy wymienionem zgromadzeniu korzystać chcieli, zechcą swe akcye najpóźniej na 6 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia deponować w c. k. uprzyw. Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu we Wiedniu, albo we Filii c. k. uprzyw. Zakładu Kredytowego we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne wykazujące ilość zdeponowanych akcyi i przypadających na nie głosów.

**Porządek dzienny:**

1. Przedłożenie sprawozdania czynności i zamknięcia rachunków za rok obrotowy 1905/6.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała na udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku.
4. Nowy wybór rady nadzorczej.
5. Wybór rewizorów na następny rok czynności.

Lwów, dnia 16 października 1906.

Rada nadzorcza:

**Gorayski,** **W. H. Mac Garvey.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.